

Bunt młodych chadeków w Niemczech

Młodzieżówka chadeków Junge Union (JU) domaga się prawyborów, które wyłonią kandydata CDU/CSU na kanclerza. Jej członkowie nie zgadzają się bowiem, by kandydaturę automatycznie przydzielono szefowej partii Annegret Kramp-Karrenbauer.

s.7



Poniedziałek
14/10/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#240 (2457)
NAKŁAD 52 704
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

REKLAMA

W DZISIEJSZYM WYDANIU

Relacja z panelu „**Własne źródła energii w optymalizacji kosztów działalności przedsiębiorstw**” zorganizowanego w ramach Kongresu 590.

REKLAMA

W DZISIEJSZYM WYDANIU

Relacja z panelu „**Piłka nożna: Co zrobić aby polskie kluby dogoniły Europę?**” zorganizowanego w ramach Kongresu 590.



fot. Kacper Pempel/Reuters

WYBORY \ Za nami najważniejsze wybory po 1989 r. Polacy z kraju i zagranicy tłumnie zjawili się przy urnach. W wielu państwach na Zachodzie, aby oddać głos, trzeba było stać w długich kolejkach. Według pierwszych danych o frekwencji najliczniej do urn poszła wschodnia Polska.

s.3

ŚWIAT

s.7

Ekwador pogrąży się w chaosie

Zdemolowane budynki, płonące samochody i tysiące manifestantów ciskających kostką brukową i butelkami z benzyną – tak wyglądała ekwadorska stolica po kolejnych demonstracjach. Wybuchły one po tym, jak rząd ogłosił zniesienie obowiązujących od 40 lat dopłat do paliw.

POLSKA

s.4

Nitras donosi, Geblewicz straszy

Posel Sławomir Nitras poinformował na Twitterze, że doniósł na Radio Szczecin do PKW w sprawie rzekomego złamania ciszy wyborczej. Z kolei marszałek Olgierd Geblewicz po raz kolejny grozi dziennikarzom. Tym razem szczecińskiej rozgłośni.

GOSPODARKA

s.8

Premier zapowiada debatę z polskim biznesem

Chciałbym, żebyśmy niedługo po wyborach – jeśli Polacy powierzą nam stery rządów w kolejnej kadencji – zorganizowali wzorem wielu krajów zachodnich otwartą debatę z polskim biznesem – zadeklarował premier Mateusz Morawiecki.

ŚWIAT

s.6

Turcja atakuje kolejne miasta

Trwa turecka ofensywa w północnej Syrii. W sobotę armia przejęła kontrolę nad pierwszym syryjskim miastem – Ras al-Ain. Wczoraj częściowo opanowano kolejne miasto – Suluk w prowincji Ar-Rakka. Według najnowszych doniesień na skutek tureckich działań co najmniej 100 tys. osób musiało opuścić swoje dotychczasowe domy i schronienia. Turecka ofensywa wywołała również kolejne reperkusje międzynarodowe.



LISIEWICZ \ Do holenderskiej Bredy trafia wystawa „Generał Stanisław Maczek i jego żołnierze”, sfinansowana przez Ministerstwo Kultury. Wracamy z dalekiej podróży, przywracając ich pamięci – wreszcie we właściwych proporcjach.

s.2



DOBOSZ \ Nagrodę Nobla dla polskiej pisarki odnotowały wszystkie francuskie media. Łatwo zauważyć jednak, że Peter Handke jest Francuzom lepiej znany, a większość informacji o Oldze Tokarczuk opierała się na doniesieniach AFP.

s.15



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



John Henry Newman

(1801–1890) angielski kardynał, filozof, teolog, pisarz, konwertyta, błogosławiony Kościoła katolickiego

„Jednego się tylko lękam: obecności grzechu wśród nas. Bracia moi, wzrost Kościoła nie zależy ani od papieża i biskupów, ani od duchowieństwa i zakonów, zależy tylko od nas.”

BLOK PAŃSTW MIĘDZYMORZA

Może stać się tarczą cywilizacji europejskiej



POGODA

Poniedziałek 14.10 Słonecznie

WSCHÓD słońca 06:58 ZACHÓD słońca 17:46
Imieniny obchodzą: Bernard, Burchard, Dominik, Gaudenty, Gwendalina, Just, Kalikst, Małgorzata, Parascewa, Radzim, Rustyk, Rustyka, Witalia

Gdańsk 19°C 12°C	Lublin 21°C 13°C
Katowice 24°C 14°C	Kraków 25°C 14°C
Łódź 23°C 14°C	Poznań 23°C 14°C
Warszawa 23°C 14°C	Wrocław 25°C 14°C

Wtorek 15.10 Zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 06:59 ZACHÓD słońca 17:43
Imieniny obchodzą: Bruno, Drogosław, Drogosława, Eutymsz, Filipa, Gościława, Jadwiga, Leonard, Sewer, Tekla, Teodoryk, Teresa

Gdańsk 17°C 15°C	Lublin 22°C 14°C
Katowice 23°C 15°C	Kraków 24°C 15°C
Łódź 20°C 15°C	Poznań 21°C 14°C
Warszawa 20°C 13°C	Wrocław 22°C 15°C

JERZY LUBACH

Niekochana...

Historia Literackiej Nagrody Nobla dla Polaków jest pouczająca: pierwszym laureatem był Henryk Sienkiewicz, w czasie gdy rozdartej rozbiarami Polski jeszcze nie było na mapie, a on wskrzeszał dni jej chwały „ku pokrzepieniu serc”; kolejny – Reymont – wprowadził do światowej literatury polską wieś, wierną ziemi ojczystej i jej odwiecznym obyczajom. Miłosz doskonale się orientujący, że nagroda dla niego była w istocie przyznana walczącym o wolność narodu polskiego, wielce się tym irytował, bo już w słynnym starciu z Herbertem, a zwłaszcza po powrocie do kraju wielce apodyktycznie potępiał nasz „nacjonalizm”. Po Szymborskiej, uhonorowanej, by Nobel nie dostał się właśnie Herbertowi, została pamięć jej nieodpokutowanych stalinowskich wierszy i „Nienawiści” o rządzie Olszewskiego. Pani Tokarczuk przejęła pałeczkę. Co im ta biedna Polska takiego zrobiła?

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Mądrość

W czasach, które cechują się brakiem myślenia, irracjonalizmem i nasileniem głupoty, jedną z najbardziej potrzebnych wartości jest mądrość. Niestety, mądrość bywa często mylona z inteligencją, błyskotliwością i wykształceniem oraz z zaradnością i elokwencją. Jest jednak w istocie elementem sztuki dobrego życia – postawą moralną związaną z rozumem. Człowiek mądry uznaje, że jego domem jest świat realny, a nie wyimaginowany czy wirtualny. Warunkiem tej cnoty jest wolność, radzenie sobie z emocjami, samodzielność, krytycyzm i samokrytycyzm. Mądrość jest umiejętnością odróżniania spraw istotnych od drugorzędnych, stawiania sobie właściwych celów i dobierania do ich realizacji odpowiednich środków, trafnego dokonywania wyborów i właściwego rozwiązywania problemów. Człowiek mądry jest wierny swojemu sumieniu, dąży do prawdy, pyta o sens życia, jest pokorny, szanuje tradycję i jest odpowiedzialny za siebie i innych. Mądrości sprzyjają: osobowa dojrzałość, dobroć, uczciwość i sprawiedliwość oraz rozsądek i rozwaga.



Marcin Wolski

Koniunktura

Gdy popatrzeć na dzieje ojczyste, tysiąclecie – szmat czasu niewąski – parę razy trafiała nad Wisłę koniunktura korzystna dla Polski. Z różnym skutkiem toczyło się dzieło, nieraz diabeł nam w garnkach pitraśił, miał sukcesy Łokietek, Jagiełło, a upadki Wazowie i Sasi... Dziś perspektyw horyzont otwarty i prognozy światowe niezgorsze. Znow historia rozdaje nam karty, przypadkowo to karty wyborcze.

Piotr
LisiewiczAdrian
Stankowski

Maczek wraca do Holandii

Brytyjski historyk Evan McGilvray w książce „Marsz Czarnych Diabłów” cytuje relację kanadyjskiego kapitana o bohaterstwie żołnierzy gen. Stanisława Maczka w bitwie pod Falaise: „Nie mając już amunicji, Polacy zaatakowali wroga bagnietami... jeszcze osiem takich ataków... cóż za fanatyzm! Jeden z rannych leżących obok mnie wyglądał jak dziecko. Przeczytałem w jego książeczce żołdu datę urodzenia: kwiecień 1931 roku! Miał trzynaście lat. Jakie to potworne”. Na emigracji maczkowcy tworzyli bezkompromisowe, antykomunistyczne środowisko. W 1989 r., gdy w Polsce trwały obrady Okrągłego Stołu, premier Mieczysław Rakowski wystosował list do Maczka. „Ubolewam” – napisał o odebraniu mu obywatelstwa przez PRL. Generał nie odpowiedział. Gdy „The Scotsman” zapytał go o list, odpowiedział: „Z górą 40 lat spóźniony, nie dał mi żadnej satysfakcji i zupełnie nie zmienił mego negatywnego stosunku do władz Polski Ludowej. Na tym kończę ten temat”. W tych dniach do wyzwolonej 75 lat temu przez Maczka holenderskiej Bredy trafia wystawa „Generał Stanisław Maczek i jego żołnierze”, sfinansowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wracamy z dalekiej podróży, przywracając ich pamięci – wreszcie we właściwych porządkach.

Antropologia polityki

Wybory parlamentarne, więc i cisza wyborcza, przypadły tym razem w rocznicę trzeciego objawienia fatimskiego oraz w Dniu Papieskim. Cisza, także ta wewnętrzna, sprzyja rozważaniom, w szczególności sposób skupionym na fundamentach naszej przyszłości. Postacie św. Jana Pawła II i innych gigantów ducha i intelektu, jak prymas Stefan Wyszyński czy bł. ks. Jerzy Popiełuszko podążający w białym orszaku męczenników, jak kamienie milowe wskazują jasny kierunek i pozwalają odnaleźć orientację we mgle nawały nowinkarskich ideologii i towarzyszącej im propagandy. Prymas Tysiąclecia każdą homilią rozpoczynał słowami: „Ukochane dzieci Boże”, akcentując tym samym przyrodzoną godność i królewskie pochodzenie każdego człowieka, podczas gdy dla komunistów, również tych współczesnych, wartość każdego z nas mogła wynikać dopiero z przynależności do kolektywu. Z tego wynika podstawowe antropologiczne kłamstwo marksistów twierdzących, że to byt określa świadomość, podczas gdy jest dokładnie odwrotnie. Człowiek prawdziwie wolny pozostanie wolny nawet w więzieniu – uczył bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Warto na ich świadectwie oprzeć naszą przyszłość. Wstańmy i chodźmy. Niezależnie od wyniku wyborów.



NAJSTARSZY BRAT ODSZEDŁ DO DOMU PANA

POZEGENANIE Z OJCEM LUCJANEM \ Nie żyje ojciec Lucjan Królikowski, wybitny polski zakonnik, najstarszy brat konwentualny na świecie. Odszedł w piątek w wieku 100 lat - informuje „Do Rzeczy”. Śluby zakonne o. Królikowski składał w obecności świętego dziś o. Maksymiliana Marii Kolbego.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 14 PAŹDZIERNIKA 2019

3



fot. Valdemar Doveiko/PAP

WYBORY \ Wysoka frekwencja w wyborach do parlamentu

Polacy wybrali PiS

Za nami najważniejsze wybory po 1989 r. Polacy z kraju i zagranicy tłumnie zjawili się przy urnach wyborczych. W wielu państwach na Zachodzie, aby oddać głos, trzeba było stać w długich kolejkach. Według pierwszych danych o frekwencji najliczniej do urn poszła wschodnia Polska.

Jacek Liziniewicz

Marlena Nowakowska

Mobilizacja. To słowo powtarzane było w kółko przez sztaby wyborcze w ostatnich tygodniach kampanii do parlamentu. Wyniki frekwencji z godz. 12 wskazywały, że sztaby osiągnęły swój cel. Do południa przy urnach zjawiało się 18,14 proc. uprawnionych. To znacznie więcej niż cztery lata temu, gdy o tej porze frekwencja wynosiła 16,47 proc.

Jak rozkładała się frekwencja

Okazało się, że dużo więcej osób poszło zagłosować w zachodniej części kraju. Największą frekwencję wyborczą odnotowano w województwie małopolskim (21,13 proc.), a najniższą w województwie opolskim (15,26 proc.). „Ze wszystkich miast wojewódzkich najwięcej wyborców zagłosowało dotąd w Białymstoku (21,05 proc.), a najmniej – w Gdańsku (13,6 proc.).

Gminą z najwyższą jak dotąd frekwencją jest Cisna, powiat leski, województwo podkarpackie (35,91 proc.). Najniższa frekwencja była w gminie Krzęcin, powiat choszczeński, województwo zachodniopomorskie (8,35 proc.).” – napisała Państwowa Komisja Wyborcza. Niska frekwencja w bastionie Platformy Obywatelskiej świadczyła, że to raczej wyborcy PiS zostali zmobilizowani. Szybko okazało się również, że rośnie udział mniejszych miast i wsi. W 2015 r. miasta na prawach powiatu stanowiły 35,3 proc. ogółu wyborców, natomiast w miejscowościach mniejszych 64,7 proc. Tym razem zmobilizowali się wyborcy w mniejszych miejscowościach, którzy stanowili ogółem 66,1 proc. wyborców. To o tyle ciekawe, że to właśnie do tego elektoratu skierowana była kampania PiS, który dużo mówił o problemach rolnictwa. Politycy partii rządzącej pojawiali się w terenie podczas niemal wszystkich okazji.

Bez poważnych incydentów

Wczorajsza elekcja przebiegała wyjątkowo spokojnie. Państwowa Komisja Wyborcza nie odnotowała większych incydentów i naruszenia prawa. Chyba największym echem w mediach odbił się fakt, że na warszawskiej Woli jednemu z głosujących na głowę spadło godło państwowe. Do zdarzenia doszło w komisji obwodowej nr 283 w Warszawie, znajdującej się w Zespole Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych nr 1 przy ul. Zawiszy 13. O godz. 13.30 PKW poinformowała o 30 incydentach. – Tutaj jest zdecydowana tendencja spadkowa – powiedział członek PKW sędzia Arkadiusz Despot-Mładanowicz. Podał, że odnotowano 16 wykroczeń dotyczących usuwania lub uszkodzenia ogłoszeń oraz dwa przypadki dotyczące stawiania się członków komisji po spożyciu alkoholu. – Jeden przypadek miał miejsce w komisji nr 5 w miejscowości Rembieszycie (pow. jędrze-

jowski), a drugi w komisji nr 121 w Lublinie – powiedział. – Incydenty te – podkreślił sędzia – nie miały wpływu na prace komisji; osoby te zostały odsunięte od pracy. Tłumy zagłosowały wczoraj za granicą. W niektórych miejscach na Zachodzie trzeba było odstać swoje w długich kolejkach. Pod tym względem były to prawdopodobnie rekordowe wybory po 1989 r.

Politycy przy urnach

Oczywiście wczoraj internet zapełnił się zdjęciami Polaków przy urnach wyborczych. W otoczeniu mediów głosowali również najważniejsi politycy w kraju. Premier Mateusz Morawiecki, który kandydował do Sejmu ze Śląska, sam zagłosował w wyborach parlamentarnych w lokalu wyborczym w Warszawie. Premier Morawiecki głosował w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 113 przy ul. Spartańskiej 4 na warszawskim Mokotowie, gdzie mieści się Szkoła Podstawowa nr

205 im. Żołnierzy Powstania Warszawskiego. Jak zwykle na Żoliborzu głosował Jarosław Kaczyński. Prezes PiS przyszedł do lokalu wyborczego ok. godz. 14, po oddaniu głosu ocenił w rozmowie z dziennikarzami, że przez wiele lat frekwencja na wyborach była niska albo średnia. – Mam nadzieję, że to przełamiemy i te wybory będą krokiem w tym kierunku, tak jak przedtem były wybory europejskie – dodał. Jarosław Kaczyński podkreślił, że wszyscy obywatele powinni uczestniczyć w wyborach. – Jestem przekonany, że tym razem frekwencja wyborcza będzie bardzo wysoka – to będzie znak, że polska demokracja czyni postępy – dodał. W Warszawie głosowali również prezydent Aleksander Kwaśniewski i Robert Biedroń. Donald Tusk, który podczas ciszy wyborczej wrzucał wiadomości o wilkach, tradycyjnie głosował w Sopocie. – Bardzo bym chciał, żeby frekwencja wyniosła ponad 50 proc. – powiedział w Sopocie szef Rady Europejskiej Donald Tusk w niedzielę po oddaniu głosu w wyborach do parlamentu.

Głosowanie trwało do godz. 21. Mimo że wszystkie sondaże wskazywały na zwycięstwo PiS, to jednak ostateczne badania odbywające się przed lokalami wyborczymi zostały podane po wysłaniu tego numeru do drukarni.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



SZCZECIN \ Spóźnialski samochód posła Platformy

Nitras donosi, Geblewicz straszy

Posel Sławomir Nitras poinformował, że doniósł na Radio Szczecin do Państwowej Komisji Wyborczej w sprawie rzekomego złamania ciszy wyborczej. Z kolei marszałek Olgierd Geblewicz znów grozi dziennikarzom. Tym razem szczecińskiej rozgłośni.

Tomasz Duklanowski

W sobotę rano, gdy poseł Sławomir Nitras wsiadł do swojego samochodu, na wyświetlaczu jego radia pojawił się piątkowy tytuł informacji Radia Szczecin: „Nitras należy do gangu morderców stoczni”. Był to cytat z piątkowej wypowiedzi posła PiS Krzysztofa Zaremby, wiceszefa sejmowej komisji gospodarki morskiej. Tymi słowami komentował on zachowanie Nitrasa, który wypierał się odpowiedzialności za upadek Stoczni Szczecińskiej. W rzeczywistości Nitras za rządów PO-PSL był posłem sprawozdawcą tzw. ustawy likwidującej przemysł stoczniowy w Polsce.

Nitras tak opisał piątkową informację Radia Szczecin, którą zobaczył w sobotę w samochodzie: „Cisza wyborcza. Jedziemy z dziećmi na basen. Na ekranie samochodu taki widok dzięki @radioszczecin czy teraz będziecie nawet kłamać w ciszy wyborczej?”.

Posel w kolejnym tweecie powiedział, że złożył doniesienie do Państwowej Komisji Wyborczej o rzekomym złamaniu ciszy wyborczej przez Radio Szczecin.

Sprawę natychmiast skomentował na Twitterze poseł Marcin Kierwiński: „Panie @ZiobroPL co robi prokuratura w tej sprawie? Oczywiście łamanie prawa a prokuratura znów jest ślepa. Ślepotą spowodowaną tym, że sprawa dotyczy polityka PiS i mediów zależnych od PiS? Kpiny sobie roicie... (pisownia oryginalna)”.

Pytany przez „Codzienną” prezes Radia Szczecin, nie chciał komentować wpisów posła Sławomira Nitrasa.

W sprawie sprawy rzekomego złamania ciszy wyborczej zabrał głos także zachodniopomorski marszałek Olgierd Geblewicz, który przed tygodniem próbował zastraszyć dziennikarza Telewizji Polskiej, zadającego mu niewygodne pytanie: „dlaczego w spocie wyborczym wspiera aferzystę – posła Stanisława Gawłowskiego”.



Sławomir Nitras | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

go”. – Będzie to pana sporo kosztowało. Przyjdzie panu kiedyś odpowiedzieć przed sądem. Tylko czekam na te czasy, kiedy nie będzie za panem stała telewizja, tylko będzie pan musiał odpowiedzieć sam jako osoba prywatna. Jeżeli pan jest taki spokojny, to niech Pan taki spokojny pozostanie, tylko ja panu zaręczam (...), niech pan odkłada pieniądze, bo przyjdzie panu jeszcze sporo pieniędzy zapłacić na cele charytatywne – powiedział przy włączonych kamerach marszałek województwa Olgierd Geblewicz, szef sztabu regionalnego KO.

Tym razem Geblewicz w swoim tweecie straszy Radio Szczecin.

„Zażądałem tydzień temu od PiS-mediów w Sz-nie wyjaśnień dlaczego nie przekazują informacji z konwencji największej partii w regionie i zaprzestania chamskich ataków przez ich pracowników. Zamiast odpowiedzi – łamanie ciszy wyborczej i kwilenie, że ich się

straszy. Tak za to też odpowiecie (pisownia oryginalna)”.

Olgierd Geblewicz był jednym z najbliższych współpracowników posła Stanisława Gawłowskiego. To pod marszałka Geblewicza podlegał Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, w którym działała zorganizowana grupa przestępcza. Ustawiła ona w tej jednostce samorządowej 105 przetargów na kwotę ok. 600 mln zł. Pierwszy akt oskarżania w sprawie afery melioracyjnej, w której głównym oskarżonym jest Gawłowski, trafił już do sądu. Kolejne są przygotowywane. Prokuratorskie śledztwo obejmuje także Geblewicza. Prokuratura sprawdza m.in., czy popełnił on tzw. przestępstwo urzędnicze, czyli niedopełnienia obowiązków. – Pewnie stąd ta nerwowość marszałka Geblewicza w stosunku do mediów, które interesują się aferą melioracyjną – uważa Małgorzata Jacyna-Witt, radna Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Profesora
**JANA
SZYSZKO**

Posła na Sejm RP,
ministra środowiska,
ochrony środowiska zasobów naturalnych
i leśnictwa w latach 1997 – 1999,
2005 – 2007, 2015 – 2018,
racjonalnego krzewiciela edukacji ekologicznej
i niezłomnego obrońcę środowiska naturalnego.
Człowieka całym sercem oddanego Ojczyźnie.

Wyrazy Współczucia Rodzinie
i Przyjaciołom Zmarłego składa

Grzegorz Pięta
Dyrektor Generalny
Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa
wraz ze współpracownikami

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci



prof. dr. hab.
**JANA
SZYSZKI**

Ministra Środowiska,
posła na Sejm RP V, VI, VII i VIII kadencji,
profesora nauk leśnych,
polskiego leśnika,
nauczyciela akademickiego.

Prawego i dobrego Człowieka

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie i bliskim

składał szczere wyrazy współczucia

Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



JEDZCIE GRZYBY

WKRÓTCE PO ZEBRANIU \ Grzyby zawierają wiele witamin i soli mineralnych potasu, fosforu, wapnia, sodu i żelaza. Najlepiej spożywać je wkrótce po zebraniu, wtedy ich wartość odżywcza jest najwyższa – radzą eksperci z SGGW.



TURYŚCI, UWAGA!

SCHRONISKO NIECZYNNE \ Od 1 listopada do 20 grudnia popularne schronisko „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej będzie nieczynne z powodu remontu i zmiany dzierżawcy – poinformowały władze spółki PTTK „Karpaty”.

WIARA \ XIX Dzień Papieski

Niezwykłe dziedzictwo Jana Pawła II

Łączył ludzi na całym świecie, bez niego nie powstałaby Solidarność, a Polska jeszcze przez wiele pokoleń byłaby duszona przez komunistyczny system. To Jan Paweł II. Wczoraj w polskim Kościele już po raz 14. obchodziliśmy Dzień Papieski ustanowiony na pamiątkę papieża Polaka. W wielu miastach w naszym kraju zorganizowano wydarzenia rodzinne, podczas których przeprowadzono zbiórki na rzecz uzdolnionej młodzieży z ubogich rodzin.

Jan Przemyski

W hołdzie największemu autorytetowi XX w., człowiekowi, który sięgając do źródeł chrześcijaństwa, uczył nas solidarności, odwagi i pokory” – napisano w uchwale przyjętej przez polski Sejm 27 lipca 2005 r., na mocy której datę 16 października ustanowiono Dniem Papieża Jana Pawła II. To właśnie tego dnia w 1978 r. w Watykanie rozbrzmiały słynne słowa: „Habemus papam (...) cardinalem Wojtyła”.

Od 2001 r. w niedzielę bezpośrednio poprzedzającą rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na następcę Świętego Piotra w polskim Kościele obchodzony jest Dzień Papieski. W tym roku hasło przewodnie święta brzmiało: „Wstańcie, chodźmy”. W wielu miastach Polski odbyły się czuwania modlitewne, koncerty ewangelizacyjne, konferencje, gry miejskie, spektakle, musicale, a także zawody sportowe. Podczas tych wydarzeń zorganizowano zbiórki na rzecz wsparcia uzdolnionej młodzieży z ubogich rodzin, nazywanej „żywym pomnikiem” papieża Polaka.

– Tysiące młodych ludzi cieszy się, że ma środki na naukę i może pójść na wymarzone studia. To świetna inwestycja, bo to, czego ci młodzi ludzie się nauczą, potem oddadzą w życiu społecznym, rodzinnym



Świadomość, że Jan Paweł II był człowiekiem wielkiego ducha, jest powszechna, ale musimy zrobić wszystko, by papież nie był dla młodych tylko postacią historyczną – ks. Dariusz Kowalczyk, prezes fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia | fot. Stefano Rellandini/Reuters

i zawodowym. Nasi stypendyści przez lata studiowali chyba na wszystkich możliwych kierunkach. Inwestycja w ich naukę jest długofalowa, ale też niezwykle piękna i – mówiąc wprost – wszystkim nam się niezwykle opłaca – poinformował ks. Dariusz Kowalczyk, prezes fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, która jest organizatorem Dnia Papieskiego. Duchowny dodał, że tegoroczne obchody są także otwarciem roku celebracji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II.

– Bardzo zależy nam na tym, by zachęcić wszystkich do odkrywania i poznawania nauczania św. Jana Pawła II. To

jemu w ogromnym stopniu zawdzięczamy zmiany, do których doszło w naszej ojczyźnie. To jego odwaga, mądrość i siła ducha pomogły nam zmienić Polskę – podkreślił ks. Kowalczyk. Zaznaczył również, że założeniem fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia na najbliższy rok jest powrót do nauczania papieskiego.

– Świadomość, że Jan Paweł II był człowiekiem wielkiego ducha, jest powszechna, ale musimy zrobić wszystko, by papież nie był dla młodych tylko postacią historyczną. Jego nauczanie jest niezwykle aktualne. Są też tysiące ludzi, którzy mogą opowiadać mło-

dzieży o spotkaniach z Janem Pawłem II i o tym, jak wpłynął on na ich życie i zmiany w Polsce oraz na całym świecie – przekazał ks. Kowalczyk.

Inicjatywę, o której również warto wspomnieć, przygotowali wolontariusze poznańskiej diecezji Caritas. Postanowili rozprowadzić w parafiach 50 tys. kremówek, a dochód z tej akcji przeznaczyć na pomoc 28-latkowi cierpiącemu na mózgową porażenie dziecięcą.

Warto zaznaczyć, że w przeddzień obchodów Dnia Papieskiego, na Zamku Królewskim w Warszawie podczas uroczystej gali zostały wręczone nagrody Totus Tuus (katolickie

Noble) w następujących kategoriach: promocja godności człowieka, osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej, propagowanie nauczania św. Jana Pawła II, Totus Tuus medialny im. bp. Jana Chrapka oraz nagroda specjalna.

Co ciekawe, do Dnia Papieskiego nawiązał również papież Franciszek, który wczoraj w Watykanie przed modlitwą Anioł Pański pozdrowił Polaków. – Specjalne pozdrowienie kieruję do wiernych z Polski, którzy dzisiaj obchodzą Dzień Papieski. Dziękuję im za ich modlitwy i za stałą serdeczność – powiedział.

.....
(PAP)

Ambasadorzy Polski 2019 wybrani

KONKURS \ Znamy wyniki zorganizowanego przez KGHM plebiscytu Ambasador Polski 2019. Zwycięzców poznaliśmy 12 października br. podczas zorganizowanej w Warszawie uroczystej gali z udziałem wicepremiera Piotra Glińskiego oraz kapituły konkursu pod przewodnictwem prezesa KGHM Marcina Chłodzińskiego.

Plebiscyt Ambasador Polski wyróżnia Polaków, którzy talentem, pasją i codzienną ciężką pracą kreują i wzmacniają wizerunek Polski jako nowoczesnego, szybko rozwijającego się kraju o dużym potencjale, którego obywatele osiągają sukcesy w różnych dziedzinach życia społecznego, naukowego i kulturalnego. – Zainteresowanie konkursem przekroczyło nasze oczekiwania. Cieszę się, że internauci nadesłali tyle

zgłoszeń. Jako przewodniczący kapituły chciałbym również podkreślić, że wybór zwycięzców był niezwykle trudny – powiedział prezes KGHM Marcin Chłodziński.

– Opinia danego kraju na arenie międzynarodowej kształtuje się poprzez postawy obywateli tego kraju. Nie byłoby polskiej niepodległości, gdyby nie nasi ambasadorzy, którzy na całym świecie zabiegali o polską sprawę – powiedział w imieniu pre-

zydenta RP Mariusz Rusiecki, jego doradca.

„Tytuł Ambasadora Polski przypadł osobom, które nie tylko osiągają niezwykle sukcesy na polach swojej działalności, ale budują również kapitał wizerunkowy i świadczą o Polsce w najlepszy możliwy sposób” – napisał w liście premier Mateusz Morawiecki.

W kategorii sport zwyciężyła Patrycja Pacak, mistrzyni świata w akrobacji szybowniczej w klasie ad-

vanced i pierwsza kobieta w historii, która tego dokonała. – Akrobacja jest sztuką patrzenia i cieszę się, że państwo dostrzegli piękno mojego sportu – powiedziała laureatka.

Tytułem Ambasadora Nauki Polskiej uhonorowany został Artur Chmielewski, inżynier i menedżer z NASA, który ujawnił, że pracuje nad polskim programem kosmicznym.

Ambasadorem Kultury Polskiej został Krzysztof Ja-

błoński, pianista, laureat Konkursu Chopinowskiego. – Dziękuję, że dostrzegacie coś, czego ja w swojej codziennej pracy nie dostrzegam – powiedział Jabłoński.

Nagrodę publiczności odebrał Andrzej Bargiel, pierwszy człowiek, który przejechał na nartach ze szczytów K2 i Broad Peak. Laureat podkreślił, że od lat stara się reprezentować Polskę, jak potrafi najlepiej.

Nagrodą specjalną uhonorowano Lindę i Roberta Ollisów – rodziców amerykańskiego żołnierza Michaela Ollisa, który w 2013 r. podczas wojny w Afganistanie zginął, ratując polskiego oficera Karola Cierpicę.

.....
(p.woz.)



fot. Remo Casilli/Reuters

DEFINICJA CHRZEŚCIJANINA WEDŁUG FRANCISZKA

WATYKAN \ Chrześcijanin jest wesoły, miły, łagodny, uprzejmy, uczciwy i skromny – powiedział papież podczas wczorajszej mszy kanonizacyjnej. Franciszek ogłosił świętymi pięcioro błogosławionych: kard. Johna Henry'ego Newmana, trzy zakonnice i jedną mistyczkę. Wszyscy żyli w XIX i XX w.



Walki toczą się obecnie na froncie ciągnącym się przez ok. 150 km. Nie wiadomo na razie, ilu żołnierzy w nich zginęło
fot. Murad Sezer/Reuters

SYRIA \ Kurdowie proszą Stany Zjednoczone o pomoc

Turcja atakuje kolejne miasta

Trwa turecka ofensywa na północną Syrię. W sobotę armia przejęła kontrolę nad pierwszym syryjskim miastem – Ras al-Ain. Wczoraj częściowo opanowano kolejne miasto: Suluk w prowincji Ar-Rakka.

Wiktor Młynarz

Ras al-Ain było jednym z głównych celów tureckiej ofensywy. Po kilku dniach bombardowania z powietrza turecka armia poinformowała za pomocą Twittera, że wspierani przez nią syryjscy opozycjoniści przejęli nad nim kontrolę od Kurdów. Mieli również przejąć istotne strategicznie drogi w pobliżu granicy oraz ok. dwunastu wiosek. Sami Kurdowie twierdzą, że wcale nie stracili Ras al-Ain. Ich zdaniem dokonali tylko taktycznego odwrotu z kilku dzielnic, a walki o miasto nadal trwają.

W transmitowanym w telewizji przemówieniu wysoko postawiony członek Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF) Redur Xelil po raz kolejny wezwał USA do pomocy i utworzenia stref, w których loty samolotów wojskowych są zabronione, co na pewno pomogłoby intensywnie bombardowanym Kurdom w utrzymaniu pozycji. – Nie chcemy, żeby Amerykanie wysyłali swoich żołnierzy na front – powiedział. – Chcemy tylko, żeby zamknęli przestrzeń powietrzną dla tureckich samolotów. Mogą to zrobić z łatwością – dodał.

Walki toczą się obecnie na froncie ciągnącym się przez ok. 150 km. Na razie nie wiadomo, ilu żołnierzy w nich

zginęło. Obydwie strony podają drastycznie różne dane, a przy braku możliwości weryfikacji nie da się stwierdzić, które z nich są prawdziwe. W walkach giną również cywile. Odpowiadając na bombardowania, Kurdowie rozpoczęli ostrzał z moździerzy przygranicznych regionów Turcji. Łącznie w tych atakach zginęło co najmniej 17 tureckich cywilów.

Według Kurdów sytuacja w północnej Syrii była na skraju katastrofy humanitarnej jeszcze przed rozpoczęciem inwazji, gdyż do tego relatywnie stabilnego regionu przybyło wielu uchodźców z innych części kraju, a także ci, którzy chcieli przedostać się do Turcji i dalej do Europy. Według najnowszych doniesień na skutek tureckich działań co najmniej 100 tys. osób musiało opuścić swoje dotychczasowe domy i schronienia. W trakcie walk doszło także do niebezpiecznej sytuacji. Kurdowie zaatakowali turecki posterunek graniczny moździerzami z pozycji oddalonej zaledwie o kilometr od amerykańskiego posterunku obserwacyjnego. Turcy odpowiedzieli ogniem. Na szczęście nie trafili wojsk USA, co mogłoby doprowadzić do eskalacji konfliktu.

Turecka ofensywa wywołała również kolejne reperkusje międzynarodowe. Minister spraw zagra-

nicznych Niemiec Heiko Maas zapowiedział ograniczenie handlu bronią z Ankarą. – Z powodu tureckiej ofensywy wojskowej w północno-wschodniej Syrii rząd federalny nie będzie wydawał żadnych nowych zezwoleń na eksport uzbrojenia, które może zostać użyte przez Turcję w Syrii – powiedział Maas na łamach „Bild Am Sonntag”. Podobny krok uczyniła także Francja. Stany Zjednoczone sondują możliwość nałożenia pakietu sankcji na Ankarę. Z kolei prezydent Rosji Władimir Putin powiedział w sobotę, że „obce wojska, które nie zostały zaproszone przez rząd Syrii, powinny się wycofać z tego kraju”. Dodał, że Moskwa podjęła już rozmowy z Turcją, Iranem i Stanami Zjednoczonymi na temat konieczności wycofania obcych wojsk z Syrii i odbudowania terytorialnej integralności tego państwa.

Unia Europejska niemal od razu potępiła turecką ofensywę. Jej liderów szczególnie oburzyła groźba otwarcia tureckiej granicy dla uchodźców. W przyszłym tygodniu w Brukseli ma się odbyć spotkanie, na którym ustalone zostaną dalsze działania – potencjalne sankcje, embargo etc. Niektórzy komentatorzy twierdzą jednak, że taka postawa UE doprowadzi tylko do dalszego zbliżenia Ankary z Moskwą.

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.



Prof. dr. hab.

JANA SZYSZKO

Wybitnego naukowca i leśnika, bezgranicznie oddanego temu powołaniu, wielokrotnego ministra środowiska i zasłużonego wykładowcy akademickiego, człowieka o wielkich zasługach dla polskich lasów, przyrody i środowiska naturalnego, inicjatora nowatorskich badań, przedsięwzięć i rozwiązań w zakresie globalnej polityki klimatycznej, bezkompromisowo broniącego prawdy, rozsądku i fundamentalnych wartości.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako wielki przyjaciel i mentor leśników oraz strażnik tradycji i etosu Lasów Państwowych.

Składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie i Bliskim Profesora.

Dyrektor Generalny z Pracownikami Lasów Państwowych

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

ŚP.



prof. dr. hab.

JANA SZYSZKO

Byłego Ministra Środowiska, wieloletniego Posła na Sejm RP, cenionego naukowca i wykładowcy akademickiego.

Łączymy się w bólu oraz modlitwie z Rodziną i Najbliższymi.

Przyjaciele z warszawskiego
Prawa i Sprawiedliwości

ZMIENILI TAKTYKĘ

HONGKONG \ Ruch prodemokratyczny zmienił taktykę i zamiast jednej dużej demonstracji, jak to było w poprzednich tygodniach, zorganizował w niedzielę akcje w kilku dzielnicach, w tym w centrach handlowych. Doszło do kilku zatrzymań.



fol. Yves Herman/Reuters

MAŁY POŚLIZG

BRUKSELA \ Nowa Komisja Europejska pod przewodnictwem Ursuli von der Leyen rozpocznie pracę prawdopodobnie 1 grudnia, a więc z miesięcznym opóźnieniem. Taką hipotezę potwierdził w sobotę szef Parlamentu Europejskiego David Sassoli.

ATENY \ Historyczna decyzja soboru

Grecja uznała niezależność Kościoła Ukrainy

Sobór hierarchów Greckiego Kościoła Prawosławnego uznał autokefalię utworzonego pod koniec ub.r. Kościoła Prawosławnego Ukrainy. Decyzja ma wyjątkowy charakter, gdyż Kościół Grecji jest jednym z największych Kościołów prawosławnych na świecie.

Paweł Kryszczak

W sobotę z udziałem zwierzchnika Kościoła Grecji Hieronima II odbyło się w Atenach nadzwyczajne spotkanie greckich hierarchów, którzy zdecydowali o uznaniu niezależności Prawosławnego Kościoła Ukrainy. Przeciw tej decyzji opowiedziało się jedynie siedmiu metropolitów. „Jestem wdzięczny mojemu bratu w Chrystusie, głowie Synodu Świętego Kościoła Grecji, błogosławio-



Kościół Prawosławny Ukrainy został powołany do życia na soborze zjednoczeniowym, który odbył się 15 grudnia ub.r. w Kijowie
fol. Gleb Garanich/Reuters

nemu abp. Aten i całej Grecji Hieronimowi oraz braciom biskupom, którzy dziś na posiedzeniu soboru hierarchów poparli stanowisko oraz kanoniczną i historyczną decyzję Patriarchatu Konstantynopolańskiego, co otwiera możliwość pełnego współdziałania między na-

szymi Kościołami autokefalicznymi” – napisał w sobotę jego zwierzchnik, metropolita Kijowa i całej Ukrainy Epifaniusz. Jak informuje portal Orthodox Times, uroczystość liturgicznego potwierdzenia uznania PKU odbędzie się 19 października w Salonikach podczas

świętej liturgii koncelebrowanej przez abp. Hieronima i zwierzchnika PKU metropolitę Epifaniasza.

Eksperci uważają, że decyzja Kościoła Grecji, jednego z najważniejszych Kościołów prawosławnych na świecie, spowoduje uznanie ukraińskiego Kościoła Prawosław-

nego przez inne Kościoły kanoniczne.

Kościół Prawosławny Ukrainy został powołany do życia na soborze zjednoczeniowym, który odbył się 15 grudnia ub.r. w Kijowie. W skład Kościoła Prawosławnego Ukrainy weszły ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego (UPC-KP), ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny (UAPC) oraz ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego. W styczniu br. metropolita kijowski i całej Ukrainy Epifaniusz otrzymał od ekumenicznego patriarchy Konstantynopola Bartłomieja tomos (dekret) ustanawiający autokefaliczną Cerkiew prawosławną, co skończyło kilkuletnie starania o uzyskanie niezależności.

Decyzji o powołaniu ukraińskiego Kościoła Prawosławnego sprzeciwia się natomiast patriarcha moskiewski i całej Rusi Cyryl, który uważa Ukrainę za swoje terytorium kanoniczne. W jednym z wywiadów patriarcha Cyryl stwierdził m.in. że Cerkiew na Ukrainie utworzyły grupy rozłamowców. Podpisanie tomosu nazwał z kolei tragicznym dniem w historii światowego prawosławia.

Bunt młodych chadeków

NIEMCY \ Młodzieżówka chadeków Junge Union (JU) domaga się prawyborów, które wyłonią kandydata CDU/CSU na kanclerza. Członkowie nie zgadzają się bowiem, by kandydaturę automatycznie przydzielono szefowej partii Annegret Kramp-Karrenbauer.

Podczas kongresu organizacji JU w Saarbrücken ponad połowa (61 proc.) delegatów głosowała za zorganizowaniem prawyborów kandydata na kanclerza. Jest to ogromny cios wizerunkowy dla namaszczonej przez Angelę Merkel Annegret Kramp-Karrenbauer. Obydwie polityki były przekonane, że obejdzie się bez organizowania wyborów. Teraz CDU będzie musiała się zająć wnioskiem młodzieżówki na listopadowym kongresie. Kramp-Karrenbauer została szefową CDU w grudniu ub.r. po tym, jak Merkel po rozczarowujących wynikach wyborów samorządowych w Bawarii i Hesji zrezygnowała z ubiegania się o reelekcję.

To już kolejna w ostatnim czasie porażka Kramp-Karrenbauer, gdyż w niedawnym sondażu ponad połowa Niemców wskazała, że nie widzi jej w roli kanclerza. Innego zdania było jedynie 11 proc. pytanym. Nieprzekonani do jej kandydatury na tym stanowisku są również wyborcy partii chadeckich – CDU/CSU. Chce ją widzieć na tym stanowisku jedynie 20 proc. z nich. Przeciwnych jest aż 56 proc.

Niemieckie media wśród jej przeciwników do objęcia najważniejszego stanowiska w kraju wymieniają m.in. premiera Bawarii Markusa Södera, ministra zdrowia Jensa Spahna i premiera Nadrenii Północ-

nej-Westfalii Armina Lascheta. Na razie jednak żaden z potencjalnych rywali nie ujawnia swoich ambicji. Chociaż kolejne wybory parlamentarne są zaplanowane za dwa lata, to jednak istnieje możliwość, że obecna koalicja chadeków z SPD nie dotrwa do końca kadencji. Tym bardziej że na koniec października socjaldemokraci zaplanowali audyt z realizacji umowy koalicyjnej. To zaś może okazać się końcem współpracy z CDU/CSU.

Chadecy mają nie lada problem, gdyż w sondażach doganiają ich Zieloni. Obecnie różnica wynosi tylko 4 pkt proc. (28:24 proc.). We wcześniejszych ankietach obie partie miały jeszcze bardziej zbliżone poparcie. Dodatkowym problemem dla CDU/CSU są także wciąż wysokie notowania Alternatywy dla Niemiec (AfD). Negatywne trendy muszą odwrócić również socjaldemokraci, na których swój głos oddało by jedynie 13 proc. ankietowanych.

Petar Petrović
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

Ekwador pogrąża się w chaosie

QUITO \ Zdemolowane budynki, płonące samochody i tysiące manifestantów ciskających kostką brukową i butelkami z benzyną. Tak wyglądała ekwadorska stolica po sobotnich protestach.

Ataki miały miejsce pomimo deklaracji podjęcia dialogu przez inicjatorów demonstracji. W sobotę, 11. dnia masowych protestów przeciwko rządowej polityce gospodarczej, władze wprowadziły godzinę policyjną. Ograniczenie poruszania się w miejscach publicznych pod karą aresztu miało powstrzymać zamieszki, które od prawie dwóch tygodni eskalują w całym kraju.

W sobotę tysiące protestujących dopuściło się ataku na redakcję gazety „El Mercurio” oraz siedzibę Centralnej Inspekcji Finansowej. Odepnąć atak udało się stacji Teleamazonas, której drzwi próbowano wyważyć, aby wrzucić do środka koktajle

Mołotowa. Protestujący ciskali w budynki kamieniami, kostką brukową oraz butelkami z benzyną, wybijając szyby i demolując fasady. Funkcjonariusze policji spacyfikowali demonstrantów gazem łzawiącym oraz wystrzelili w powietrze. Ostatecznie zatrzymano 34 osoby.

Masowe protesty wybuchły 2 października br., kiedy rząd ogłosił zniesienie obowiązujących od 40 lat dopłat do paliw, które spowodowało wzrost cen benzyny o 123 proc. Radykalna podwyżka uderzyła przede wszystkim w ubogich Ekwadorczyków, którzy utrzymują się głównie z rolnictwa. W związku z podwyżką cen paliw będą musieli ponieść wyższe koszty produkcji i transportu produktów rolnych. ONZ oraz Episkopat Ekwadoru, które utrzymują stały kontakt zarówno z rządem, jak i z uczestnikami demonstracji, wyraziły nadzieję na rychłe zakończenie konfliktu.

Joanna Kowalkowska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT


WYZWANIA \ Pierwszy milion można wypracować

Premier zapowiada otwartą debatę z polskim biznesem

Chciałbym, żebyśmy niedługo po wyborach – jeśli Polacy powierzą nam stery rządów w kolejnej kadencji – zorganizowali wzorem wielu krajów zachodnich otwartą debatę z polskim biznesem – zadeklarował premier Mateusz Morawiecki.

Paweł Woźniak

Zdaniem szefa rządu zaufanie i poparcie społeczne to niezbędne elementy realizacji wspólnej, długoterminowej strategii, która została przedstawiona kilka lat temu w postaci Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. „Już wtedy wskazaliśmy kilka zasadniczych pułapek rozwoju. To, że one wystąpiły, nie jest przedmiotem sporu, niezależnie jak oceniamy pierwsze 25 lat rozwoju gospodarczego III RP” – napisał premier na Facebooku. Do najważniejszych pułapek rozwojowych Morawiecki zaliczył tę związaną z demografią, a także rozwój zależny od kapitału zagranicznego, słabość instytucji oraz problem niskich marż. Premier pod-



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

kreślił, że w ostatnich czterech latach rząd był aktywny w tych obszarach, w których państwo mogło zadziałać.

– Polski model państwa dobrobytu jest procesem roz-

łożonym na wiele lat. To zwrótnica modernizacji skierowana w stronę produktów i usług wysokiej jakości. To innowacje, wyższe wynagrodzenia, szybki wzrost płacy

minimalnej, ulgi dla najslabszych, wyższy ryczałt, niższy CIT, niższy ZUS, płacony od dochodu, a nie przychodu. Jest to sprawiedliwy system gospodarczy, oddolnie pro-

mujący polski kapitał i polskich przedsiębiorców. 30 lat temu mówiło się, że pierwszy milion trzeba ukraść. 20 lat temu, że trzeba wyjechać za granicę. 10 lat temu, że pierwszy milion najłatwiej mogą zarobić mafie VAT-owskie. Dziś chciałbym, żeby pierwszy milion był możliwy do wypracowania w nowym polskim ekosystemie gospodarczym, a kapitał potrzebny na rozwój, żeby pochodził z banków, w których decyzje dotyczące polityki kredytowej podejmowane są w Polsce – zaznaczył Morawiecki.

Jak dodał, po wyborach należy zorganizować otwartą dyskusję z przedsiębiorcami o problemach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej i przeszkodach utrudniających rozwój ich przedsiębiorstw. – Spotkajmy się w gronie przedstawicieli dużych i małych firm, szefów związków zawodowych oraz członków rządu. Szefowie resortów gospodarczych i premier rządu powinni się angażować w otwarty dialog o wyzwaniach, codziennych barierach, które uniemożliwiają rozwój polskiemu przedsiębiorstwu. Bardzo liczę na takie spotkanie – zadeklarował premier.

Małopolska będzie lepiej skomunikowana

INFRASTRUKTURA \ Trwają prace nad usprawnieniem transportu drogowego w województwie małopolskim. Dzięki rozbudowie ostatniego odcinka drogi krajowej nr 7 powstanie korytarz transportowy łączący północ i południe Europy.

Do końca 2019 r. opracowany zostanie program rozwoju systemu transportowego obszaru Podtatrza. Taka deklaracja została zawarta w liście intencyjnym, który kilka dni temu podpisali w Krakowie minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i przedstawiciele władz samorządowych (Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Starostwo Tatrzańskie i Nowotarskie oraz urzędy miast Zakopanego i Nowego Targu). Podtatrze, obejmujące powiaty tatrzański i nowotarski, boryka się z istotnymi problemami komunikacyjnymi, które dają się we znaki zarówno mieszkańcom, jak i turystom odwiedzającym ten region.

Program Rozwoju Systemu Transportowego Obszaru Podtatrza do 2030 r. zostanie przygotowany przez resort infrastruktury we współpracy z władzami samorządowymi, zarówno na poziomie wo-

jewódzkim, jak i powiatowym oraz gminnym. Będzie obejmował: rozwój infrastruktury transportowej, działania na rzecz rozwoju niskoemisyjnego transportu zbiorowego, ze szczególnym naciskiem na kolej, oraz poprawę zarządzania i integrację systemów transportowych.

Minister infrastruktury potwierdził też do realizacji w województwie małopolskim zadania, mające na celu zwiększenie przepustowości sieci dróg krajowych oraz poprawę bezpieczeństwa użytkowników ruchu drogowego. Jednym z projektów jest rozbudowa DK7 na odcinku Rabka–przejście graniczne ze Słowacją w Chyżnem.

– Decyzja o rozbudowie ostatniego odcinka DK7 pozwoli na powstanie nowoczesnego połączenia portów Trójmiasta z południem Polski i ze Słowacją. Dzięki temu powstanie korytarz transpor-

towy łączący północ i południe Europy. Dla mieszkańców i turystów licznie odwiedzających Orawę i Podhale to łatwiejszy dojazd i większe bezpieczeństwo – powiedział Adamczyk.

Wśród innych zadań do realizacji są m.in.: rozbudowa A4 o dodatkowy pas ruchu – węzeł Kraków–Południe (okres realizacji prac przewidziano na lata 2022–2024), rozbudowa DK 28 w Gorlicach (zaplanowana na lata 2024–2025), budowa obwodnicy Nowego Targu (proces przygotowawczy, czyli wykonanie dokumentacji technicznej, nabycie nieruchomości oraz badania archeologiczne na odcinku 5 km, będzie realizowany w latach 2020–2022) oraz budowa południowej obwodnicy Wadowic (roboty budowlane zaplanowano na lata 2024–2025).

.....
(med)

Miliony euro dla terminalu LNG w Świnoujściu

ROZWÓJ \ 130 mln euro dofinansowania ze środków unijnych otrzyma na rozbudowę terminal LNG w Świnoujściu. Komisja Europejska wydała pozytywną decyzję w tej sprawie. Pieniądze będą pochodzić z kończącej się perspektywy finansowej na lata 2014–2020.

Terminal otrzymał już wsparcie w wysokości 224 mln euro z unijnego budżetu na lata 2007–2013 r. Teraz KE zdecydowała o rozszerzeniu finansowania rozbudowy instalacji z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Terminal w Świnoujściu jest jednym z największych przedsięwzięć wspieranych z funduszy europejskich. Ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego nie tylko Polski, lecz także Europy. Obecnie port gazowy w Świnoujściu ma zdolność przyjęcia 5 mld m sześć. gazu, po rozbudowie będzie to 7,5 mld m sześć., a docelowo 10 mld m sześć.

W ramach rozbudowy Polskie LNG – spółka należąca do operatora przesyłowego gazu Gaz-System – planuje obok instalacji nowych regazyfika-

torów wiele innych przedsięwzięć. To budowa trzeciego zbiornika na LNG o pojemności 180 tys. m sześć., który ma zwiększyć możliwości magazynowania i podnieść elastyczność. Powstanie też drugie nabrzeże, przystosowane do rozładunku LNG, jego załadunku na metanowce i bunkierki oraz do bunkrowania statków napędzanych tym paliwem. Powstać ma instalacja do napełniania cystern kolejowych. Obecnie terminal świadczy usługę przeładunku LNG na autocysterny i kontenery kriogeniczne, tzw. ISO-kontenery. W czwartek operator terminalu LNG w Świnoujściu podpisał z niemiecką firmą Selas-Linde umowę na zakup dwóch regazyfikatorów.

.....
(lus, PAP)



PIERWSZY ETAP POROZUMIENIA USA-CHINY OSIĄGNIĘTY

WYMIANA MIĘDZYNARODOWA \ W Waszyngtonie zakończyła się kolejna runda rozmów handlowych USA i Chin. Zdaniem prezydenta USA Donalda Trumpa strony konfliktu znalazły się bardzo blisko zakończenia wojny celnej. – Wstępne porozumienie dotyczy własności intelektualnej, usług finansowych i eksportu produktów rolnych. Spisanie umów dotyczących tych ustaleń zajmie do pięciu tygodni – zapowiedział Trump.

KONGRES 590 \ Minipanel „Gazety Polskiej Codziennie” z udziałem przedstawicieli Agencji Rozwoju Przemysłu

Faktoring dla małych i średnich przedsiębiorstw

W pierwszym dniu Kongresu 590 z Konradem Trzonkowskim, dyrektorem zarządzającym ARP, oraz Wojciechem Miedzińskim, prezesem ARP Leasing, o nowych produktach finansowych, oferowanych przez ARP sektorowi małych i średnich firm, rozmawiał Paweł Woźniak, dziennikarz ekonomiczny „GPC”.

Od dawna działają w Polsce banki i wyspecjalizowane instytucje, które dostarczają przedsiębiorstwom produkty finansowe, bardzo często szyte na miarę. Czy ARP dostrzegła jakieś luki w ich ofercie i dlatego zaoferowała swoje usługi finansowe? Konrad Trzonkowski, dyrektor zarządzający ARP: Weryfikując potrzeby naszych przedsiębiorców stwierdziliśmy, że w konkretnych segmentach klientów i produktów pojawiają się nisze rynkowe, które warto zapełnić. Warto wesprzeć polskich przedsiębiorców w dostępie do kapitału wyspecjalizowanego. Nie tyl-



Rozmowa z przedstawicielami Agencji Rozwoju Przemysłu | Fot. Tomasz Hamrat/ Gazeta Polska

ko przy dobrej koniunkturze, ale także w tych trudniejszych okresach, np. spowolnienia gospodarczego.

Od pewnego czasu kierujecie swoją ofertę do małych i średnich przedsiębiorstw. Na czym ona polega?

KT: Od początku roku 2019 wdrożyliśmy pełną ofertę produktów finansowych dla sektora MSP. To produkty uzupełniające się, odpowiadające na praktycznie wszystkie potrzeby firm. Przede wszystkim potrzeby związane z finansowaniem rozwoju infrastruktury produkcyjnej, ale także popytu na środki obrotowe. Od dziś włą-

czamy do naszej oferty usługi faktoringu. Wcześniej wprowadziliśmy, szczególnie poprzez ARP Leasing, produkty związane z pewnego rodzaju optymalizacjami podatkowymi przy budowie majątku trwałego.

Ostatnio najwięcej było słychać o leasingu oferowanym przez ARP. Jak ta oferta odnalazła się na rynku?

Wojciech Miedziński, prezes ARP Leasing: Od kilku miesięcy widzimy, że zrealizowało się to, co sobie zakładaliśmy. To z jednej strony zainteresowanie firm z naszej grupy kapitałowej i ich obsługa. Z drugiej – otwarcie na małe i średniej firmy. One

trafiają do nas przez centra obsługi przedsiębiorców, które tworzymy w całej Polsce. Tacy klienci stanowią dla nas bardzo istotny nowy kanał dystrybucji. Jest on tworzony na zasadach czysto komercyjnych, więc jest to wyzwanie związane z oceną kryteriów rentowności. To niełatwe, bo są to klienci funkcjonujący w bardzo różnych branżach, m.in. transportowej, rolnej, przemysłu ciężkiego i metalurgicznego.

Kiedyś ARP była kojarzona z wielkim przemysłem, z pomocą dla wielkich firm. W tej chwili pomagacie również małym i średnim przedsiębiorstwom. Skąd ta zmiana?

KT: To prawda, dotychczas byliśmy kojarzeni z dużymi transakcjami związanymi z restrukturyzacją wielkiego przemysłu. Z końcem ubiegłego roku zapadła decyzja, że w miarę możliwości powinniśmy stymulować do rozwoju liczniejszą sferę przedsiębiorstw. Stąd pomysł wyjścia do segmentu firm MSP, zaproponowania im kompleksowej strategii finansowania i dostępu do funduszy. W tym roku planujemy udostępnienie w róż-

nych formach ok. 200 mln zł. W przyszłym roku, w zależności od sytuacji rynkowej, może to być nawet 300 mln zł. Łącznie w czasie dwóch lat zasililibyśmy sektor MSP sumą prawie pół miliarda złotych.

Waszą nową ofertę, skierowaną właśnie do małych i średnich przedsiębiorstw, jest faktoring. Na czym on polega?

KT: Oferujemy faktoring pełny, który ma dwie podstawowe korzyści. Pierwsza to istotne skrócenie cyklu konwersji gotówki poprzez wykup wierzytelności z odroczonego terminem płatności. Gdy nasz klient wystawia fakturę swojemu kontrahentowi, to w ramach kredytu kupieckiego spodziewa się zapłaty w terminie do 90 dni. Te pieniądze przydałyby mu się wcześniej, aby zainwestować w nową produkcję. Z pomocą przychodzi więc nasza firma faktoringowa, która za fakturę płaci szybciej, bo może poczekać na zwrot należności. Druga korzyść, którą mamy do zaproponowania, to jest ubezpieczenie ryzyka kontrahenta. Gdyby nasz klient wpadł w kłopoty i nie mógł zapłacić za czyjąś fakturę, to dzięki ubezpieczeniu środki zostaną przekazane.

Partnerem mini-panelu była Agencja Rozwoju Przemysłu SA

DEBATA \ Własne źródła energii w optymalizacji kosztów działalności przedsiębiorstw

Jak zaradzić rosnącym cenom energii

Coraz więcej firm inwestuje we własne, zwłaszcza odnawialne i gazowe źródła energii. Ikea stawia na farmy wiatrowe, a KGHM Polska Miedź buduje bloki gazowo-parowe oraz przygotowuje tereny poprzemysłowe pod ogromne farmy fotowoltaiczne. Czy takie działania pomogą rozwiązać problemy przedsiębiorstw z rosnącymi cenami energii?

W Polsce od lat mamy do czynienia ze scentralizowanym systemem energetycznym. W ostatnim czasie sytuacja nieco się zmieniła, bo zarówno konsumenci indywidualni, jak i przedsiębiorcy zaczęli inwestować w źródła rozproszone, zwłaszcza odnawialne – rozpoczął dyskusję Michał Ćwil, dyrektor ds. rozwoju biogazowni Gobarto podczas Kongresu 590. Dodał, że inwestowanie we własne źródła energii ma związek z dużymi wzrostami cen w ciągu dwóch ostatnich lat. Radosław Żydok, dyrektor Departamentu Analiz Regulacyjnych i Strategicznych w KGHM, przyznał, że spółka jest największym konsumentem energii elektrycznej w Polsce, zużywającym w ciągu roku ok. 3 TWh energii. – Stanowi to duży udział w kosztach produkcji. Dlatego stawiamy na własne źródła energii. Już kilkanaście lat temu zainwestowali-

śmy w działające w kogeneracji bloki gazowo-parowe, które zapewniają nam ok. 20 proc. naszej konsumpcji rocznej. Do 2050 r. chcemy, aby ten wskaźnik zbliżył się do poziomu 50 proc. – mówił Żydok. Dodał, że w przedsiębiorstwie działają liczne systemy, w tym wentylacje i klimatyzacje, zużywające ogromne ilości energii. – Wydobywamy surowiec z głębokości 1300 m, gdzie skała ma temperaturę ponad 40 st. C. Człowiek nie jest w stanie pracować w takich warunkach bez wsparcia chłodzenia. Dlatego musimy być zabezpieczeni na wypadek blackoutu, a to wymaga możliwości zasilania z mocy własnych – wskazał. KGHM to także główny dostawca ciepła do systemów komunalnych dla sąsiadujących z firmą miejscowości, m.in. Polkowic, Lubina oraz Głogowa. – Z procesów przemysłowych pozostaje nam

nadmiar ciepła, który staramy się zagospodarować w efektywny sposób. Niestety nie zostaliśmy wpisani do systemu wsparcia kogeneracji. Na poziomie rządowym pojawiły się jednak deklaracje, że autoproducenci także będą objęci wsparciem, bo to jeden z głównych czynników rentowności takich instalacji – powiedział dyrektor w KGHM. Jak zaznaczył, w chwili obecnej wytwarzanie ciepła z OZE nie jest jeszcze możliwe, dlatego spółka chce stawiać na wysokowydajne i sprawdzone ciepło systemowe, dające korzyści ekonomiczne oraz zapewniające bezpieczeństwo. Żydok podkreślił, że tania energia to przeszłość, która już nie wróci. – Cena uprawnień do emisji ok. 2030 r. może sięgnąć 60 euro za tonę. Stąd nasz program fotowoltaiczny. Posiadamy kilkadziesiąt tysięcy hektarów gruntów poprzemysłowych,

które nadają się do budowy tego typu farm – powiedział. Dodał, że spółka nie wyklucza również inwestycji w inne formy OZE, ale na razie fotowoltaika wygląda najbardziej obiecująco. Mariusz Podgórski, kierownik ds. energii i klimatu Ikea Retail Polska, zgodził się, że mimo starań rządu ceny energii będą bardzo szybko rosnać, co – jak powiedział – uniemożliwia skuteczne budżetowanie, zwłaszcza części produkcyjnej szwedzkiego producenta mebli. Przyznał jednak, że obecnie produkcja energii z wiatru w spółkach, w których Ikea ma udziały, jest większa niż jej zapotrzebowanie w Polsce. – Unia Europejska jest konsekwentna, a trend inwestycji w OZE będzie długotrwały, dlatego już od wielu lat dokonujemy takich inwestycji – wskazał Podgórski. Problem coraz wyższych cen energii dostrzega rów-

nież holding spożywczy Lewiatan. Członek zarządu ds. marketingu spółki Marcin Poniatowski zwrócił uwagę, że dodatkowym wyzwaniem dla Lewiatana jest jego rozproszona infrastruktura. – Mamy 3,2 tys. sklepów franczyzowych w całej Polsce. Próbujemy stosować różne rozwiązania, m.in. odzyski ciepła z urządzeń chłodniczych. Pilotażowo w 30 placówkach prowadzimy też testy z fotowoltaiką, ale nie wszędzie da się ją zainstalować – tłumaczył Poniatowski. Paneliści zgodzili się, że w dobie coraz wyższych kosztów energii i słabej jakości sieci przesyłowych niezbędne będzie coraz efektywniejsze wykorzystanie energii zarówno poprzez zużywanie mniejszej jej ilości, jak i poprawę wydajności energetycznej. Radosław Żydok zwrócił także uwagę na fakt, że przemysł potrzebuje jednak czegoś więcej niż tylko OZE i magazynów energii. – Liczę na szybki i skuteczny program energetyki atomowej – podsumował przedstawiciel KGHM.

(p. woz.) Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z KGHM Polska Miedź SA



fot. Wikipedia/d

WŁOSI PODRZUCĄ ŚMIECI BUŁGAROM

ODPADY \ Poważne zaniepokojenie w Bułgarii wywołała informacja, że władze zamierzają pomóc Rzymowi w rozwiązaniu kryzysu ze śmieciami, z którymi włoska stolica nie może sobie poradzić. Według telewizji Nowa, powołującej się na włoskie źródła, przywóz odpadów nastąpi od 2020 r.

RATING \ Agencje nie zmieniły wysokich ocen

Polska wiarygodnym partnerem

Nasz kraj pozostaje wiarygodnym partnerem dla zagranicznych inwestorów – oceniło Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, komentując podtrzymanie przez agencję S&P ratingu Polski. Inna agencja ratingowa – Moody's – w ogóle nie opublikowała w weekend raportu kredytowego na temat Polski, co oznacza pozostawienie ocen na dotychczasowym, wysokim poziomie.

Paweł Woźniak

Agencja ratingowa S&P ogłosiła decyzję o utrzymaniu oceny ratingowej Polski na poziomie A-/A-2 odpowiednio dla długo- i krótkoterminowych zobowiązań w walucie zagranicznej oraz A/A-1 odpowiednio dla długo- i krótkoterminowych zobowiązań w walucie krajowej. Perspektywa ratingu pozostała na poziomie stabilnym.

S&P wskazuje m.in. na zdyswersyfikowaną gospodarkę, wykwalifikowaną kadrę pracowniczą, bezpieczny poziom długu publicznego i prywatnego oraz relatywnie głęboki krajowy rynek kapitałowy jako podstawy utrzymania oceny ratingowej. Agencja zwróciła uwagę na dobre wyniki polskiego eksportu w pierwszej połowie 2019 r., zauważając rosnącą rolę usług w handlu



fot. Wikipedia/d

zagranicznym Polski, w szczególności usług transportowych i dla biznesu. Według agencji polityka fiskalna jest mocną stroną Polski, co wynika m.in. z dużego postępu w ograniczaniu luki w podatku od towarów i usług. S&P prognozuje deficyt sektora instytucji rządowych

i samorządowych do PKB w latach 2019–2022 poniżej granicy 3 proc., jednocześnie obniżając swoje szacunki dla tej kategorii do poziomu 2,5 proc. w latach 2020–2021. oraz 2,4 proc. w 2022 r. Wskaźnik długu sektora rządowego i samorządowego do PKB w latach 2019–

2022 r. będzie się utrzymywał według agencji poniżej 48 proc.

S&P ocenia, że jest możliwe podniesienie oceny ratingowej Polski w dwóch przypadkach. Po pierwsze, musiałby nastąpić dalszy wzrost realnych dochodów w Polsce, przewyższający wzrost u naszych

głównych partnerów handlowych, niepowodujący nierównowagi zewnętrznej. Po drugie, musiałyby być nadwyżki budżetowe, prowadzące do spadku długu publicznego w ujęciu nominalnym.

Rating może zostać podniesiony także w przypadku, gdy nowo wprowadzane Pracownicze Plany Kapitałowe zwiększą prywatne oszczędności, redukując tym samym potencjalne zobowiązania rządu związane ze starzeniem się społeczeństwa i malejącą liczbą ludności w wieku produkcyjnym.

Obniżenie ratingu byłoby możliwe w przypadku znacznego pogorszenia się sytuacji fiskalnej Polski lub jeśli nagle wzrosłyby wydatki na prowadzenie szybszego niż prognozowany wzrostu finansowania zagranicznego netto, co byłoby sygnałem pogarszającej się konkurencyjności.

Program Mieszkanie+ się rozkręca

BUDOWNICTWO \ Żaden z deweloperów nie nagromadził tyle ziemi pod budowę mieszkań co państwowy PFR Nieruchomości, i to w krótkim czasie. W jego banku ziemi jest już tyle gruntów, że można na nich postawić 120 tys. lokali. Na razie w budowie jest ok. 1 tys. mieszkań, a 18 tys. jest projektowanych. Jednakże program Mieszkanie+ dopiero się rozkręca.

Niektórzy twierdzą, że program Mieszkanie+ to porażka, ale to nie jest prawda – zapewnił Grzegorz Muszyński, wiceszef PFR Nieruchomości. Prawdziwą porażką byłoby zaprzestanie jego kontynuowania. Średnio przygotowywanie inwestycji trwa od trzech do pięciu lat, a kolejne dwa do pięciu lat sama budowa. – Nie da się tego przeskoczyć – uważa Muszyński.

Przyznał, że na początku były problemy z pozyskaniem ziemi, ale je pokonano. Stało się to wskutek nowelizacji ustawy z sierpnia br. Dzięki niej PFR Nieruchomości ma możliwość współpracy ze spółkami, w których państwo ma 100 proc. udziałów. Te nieruchomości zostaną od spółek odkupione po cenach rynkowych, zresztą cały program oparty jest na cenach rynko-

wych. – Obecnie w Polsce nie ma żadnej firmy deweloperskiej, która miałaby w zasobie tyle gruntów co my. Te nieruchomości dają możliwość wybudowania 120 tys. mieszkań. Ziemia jest przebadana m.in. pod względem ewentualnych zanieczyszczeń, pod kątem planistycznym. Uwzględnione są również wszelkie plany zagospodarowania przestrzennego – dodał wiceszef PFR Nieruchomości.

Obecnie jest projektowanych 18 tys. mieszkań. Wśród nich jest m.in. trzytysięczne osiedle Nowe Jezioro, półtysięczne osiedle przy ul. Kolejowej we Wrocławiu czy 140 mieszkań w podkrakowskiej Skawinie. W tym roku tysiąc spośród projektowanych mieszkań będzie w budowie. W 2020 r. już połowa z nich przejdzie w fazę bu-

dowlaną. PFR Nieruchomości inwestuje często w miejscach opuszczonych przez prywatnych inwestorów. Tak było np. w Wałbrzychu.

215 mieszkań budowanych w ramach programu Mieszkanie+ było praktycznie pierwszą inwestycją od 30 lat. Okazuje się, że wejście PFR Nieruchomości na teren inwestycji mobilizuje innych deweloperów do działania. W ramach rządowego programu lokale są już budowane w Świdniku pod Lublinem, Mińsku Mazowieckim pod Warszawą i Dębicy na Podkarpaciu. Trwają przetargi na inwestycje w Radomiu, Zamościu (które otrzymało już pozwolenie na budowę), Łowiczu. Mieszkania są projektowane również w Oławie, Sianowie czy Toruniu.

(lus, PAP)

Marnowanie żywności pod lupą naukowców

ANALIZA \ Ile żywności się marnuje, gdzie powstają straty, jakie są ich przyczyny i jak im zapobiegać – na te pytania będzie odpowiadał program Gospostrateg, który w 2020 r. ma powstać w kooperacji Instytutu Ochrony Środowiska, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Gospostrateg jest programem, którego celem jest wsparcie społecznego i gospodarczego rozwoju Polski. Obecnie nie ma wiarygodnych informacji na temat ilości marnowanej żywności, bo dane mówiące o tym, że straty roczne w Polsce wynoszą ok. 9 mln ton, nie do końca są weryfikowalne.

Szacowanie skali marnowania żywności w projekcie Gospostrateg polega na szerokim badaniu ankietowym, skierowanym do wszystkich podmiotów zajmujących się produkcją, handlem, dystrybucją i przechowywaniem żywności. Ankiety trafią także do gospodarstw domowych i gastronomii. W ankietach zadawane są konkretne pytania, gdzie i na jakim etapie są największe straty żywności oraz jaki jest tego powód. Ponadto pozyskiwane

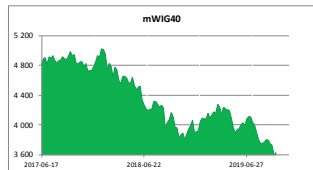
są informacje, które przyczyniają się do ograniczania ilości marnowanej żywności.

Według ekspertów Polskiego Instytutu Ekonomicznego w państwach Unii Europejskiej marnuje się rocznie ok. 88 mln ton żywności. Najczęstszą przyczyną wyrzucania żywności jest przekroczenie terminu przydatności do spożycia (29 proc. wskazań).

Marnotrawstwo żywności ma ogromne negatywne konsekwencje ekologiczne (emisja gazów cieplarnianych i trującego metanu), ekonomiczne (marnowanie surowców potrzebnych do wyprodukowania żywności, w tym wody, gleby, godzin pracy ludzkiej, energii) oraz społeczne. Z powodu niedożywienia cierpi 793 mln ludzi na świecie.

(p. woz.)

↑ 0,99756	0,28%	USDCHF	↓ 17,544	-0,46%	SREBRO	↑ 3569,92	3,57%	FTSE 100
↑ 108,836	1,86%	USDJPY	↓ 1488,7	-1,60%	ZŁOTO	↑ 21798,87	1,82%	NIKKEI
↑ 1,26582	2,61%	GBPUSD	↑ 262,8	2,56%	MIEDŹ	↑ 12511,65	4,15%	DAX
↑ 1,10364	0,50%	EURUSD	↑ 60,51	3,67%	ROPA	↑ 26816,59	0,91%	DJIA
					BRENT			POPRZEDNI



GOSP.

11

GIEŁDA \ Azja do góry, podobnie jak Europa. Warszawa z silnym ruchem w drugiej części ostatniego dnia. W tle tygodniowych zmagania nadzieje związane ze spotkaniem w Waszyngtonie.

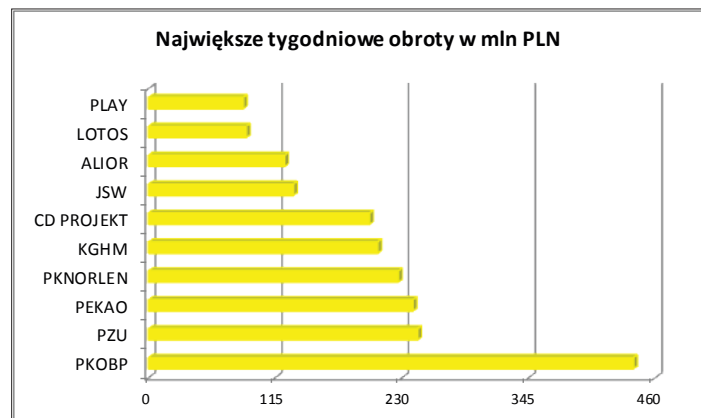
Rafał Grodowski

Poniedziałek na azjatyckich parkietach był bardzo spokojny. Nikkei i indeks KOSPI zamknęły dzień symbolicznymi zmianami, a silniejsze, i to wyraźnie, umocnienie widoczne było na antypodach.

Europejskie przedpołudnie przyniosło raczej nieznaczne zmiany i niestety przewagę spadków. Tak było we Frankfurcie, w Londynie i Warszawie, gdzie słabo prezentowały się banki, a Alior Bank notował kolejne minimum. Europie nie pomógł słaby odczyt indeksu Sentix notujący najgorszy wynik od kwietnia 2013 r.

W południe Europa ruszyła do przodu, by znaczący sukces świętować o godz. 13. Warszawa nie przyłączyła się do tego dziwnego ruchu. Jednak pod koniec dnia indeksy w Warszawie (WIG i WIG20) podświetlone były na zielono,

Zieleń na koniec tygodnia



a symboliczne pokonanie poziomu piątkowego zamknięcia to efekt kolejnego ruchu w górę na zachodzie kontynentu.

We wtorek po przerwie powróciły Chiny. Odczyt PMI dla sfery usług okazał się słabszy niż w sierpniu. Jednak nie przstraszyło to inwestorów ani w Szanghaju, ani w Tokio i indeksy na obu rynkach zamknęły zmagania znaczącym umocnieniem.

W Europie nie było widać optymizmu i przed godz. 10 praktycznie wszystkie indeksy podświetlone były na czerwono. WIG20 po niezłym otwarciu szybko zaczął tracić i przed godz. 10 także był na minusie. Wpływ na to miały słabe dane

o przemyśle z Niemiec i gorsze od oczekiwań informacje ze Szwecji. W południe było jeszcze gorzej i DAX30 znalazł się poniżej 12 tys. pkt, zniżkując ponad 0,8 proc.

Druga część dnia nie przyniosła poprawy w Europie. Po godz. 16 DAX30 tracił ponad 1 proc. WIG20 był na niewielkim plusie, choć jeszcze pół godziny wcześniej tracił 8 pkt do poniedziałkowego zamknięcia. Na koniec dnia zyskiwał 0,5 proc., co na tle czerwonej Europy było sporym zaskoczeniem. Zysały banki, energetyka i sektor paliwowy. Fatalnie dzień zakończyły JSW i Alior. W drugim segmencie także widoczna

była poprawa i indeks zakończył zmagania powyżej 3600 pkt. Po poniedziałkowym marazmie wyraźnie wzrosły obroty i we wtorek wyniosły prawie 700 mln zł.

Sroda przyniosła osłabienie w Tokio i niezły początek na europejskich parkietach, gdzie indeks Euro Stoxx po godzinie gry notował umocnienie o 0,4 proc. WIG20 prezentował się znacznie słabiej, zyskując jedynie symbolicznie. Przed południem na rynkach pojawiły się informacje, że Chiny chcą porozumienia z USA, co wyraźnie umocniło indeksy. DAX30 zamknął zmagania wzrostem o 1 proc. Inne parkiety prezentowały się słabiej, ale i tak Euro Stoxx umocnił się o ponad 0,8 proc.

WIG20 niestety nie poddał się chińskiej euforii i na koniec dnia wskaźnik zyskiwał jedynie 0,12 proc. Słabo wypadła energetyka, a wyraźne umocnienie zanotował sektor gier.

W USA dzień także zakończył się wzrostem, a 1 proc. zyskały akcje na rynku Nasdaq.

Czwartkowy poranek w Europie trudno uznać za udany, bo przed godz. 10 spadki były powszechne i znaczące,

a indeks Euro Stoxx tracił ponad 0,4 proc. Na GPW wcale nie było lepiej i WIG20 zniżkował o 0,5 proc. Spadek był sprzeczny z obrazem reszty kontynentu, gdzie mocne ponad 1-procentowe wzrosty zanotowano w Mediolanie, Paryżu i Madrycie. Słabiej wypadł indeks z Frankfurtu zyskujący 0,6 proc.

Piątek Azja zamknęła znaczącym umocnieniem. Europa w nadziei na porozumienie Chin i USA od rana prezentowała się bardzo dobrze. Zwłaszcza DAX30 już przed południem zyskiwał prawie 2 proc. Druga część dnia potwierdziła ten kierunek, a wsparciem był także mocny początek za Atlantykiem. W efekcie dzień zamknął się na wyraźnym plusie i Euro Stoxx zdecydowanie pokonał poziom 3550 pkt.

Warszawa wpisała się w ten scenariusz. Wyjątkowo dużo, bo ponad 10 proc. drożały akcje JSW, a silny wzrost notowały banki i sektor energetyki. Ostatnie przedwyborcze notowanie wypadło więc imponująco.

Bilans tygodnia na azjatyckich parkietach był udany. Silne wzrosty zanotowano w Tokio, Szanghaju i Sydney. Europa to także zieleń pomimo braku optymizmu w gospodarce.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/fpg**

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



KRAKOWSKI PIEC BĘDZIE NA RAZIE DZIAŁAĆ

PRZEMYSŁ \ Prezes ArcelorMittal Poland Geert Verbeeck zaprzeczył informacjom, jakoby pod koniec października miało dojść do wygaszenia wielkiego pieca w krakowskiej hucie. Te zapewnienia potwierdził również wiceminister energii Adam Gawęda. – Moc produkcyjna będzie dostosowana do potrzeb polskiego rynku – dodał.

WIEŚ I ROLNICTWO \ Do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich wpisano ok. 8 tys. organizacji

Renesans kół gospodyń wiejskich

Koła gospodyń wiejskich przeżywają prawdziwy renesans. To m.in. dzięki wprowadzonym pod koniec ubiegłego roku regulacjom prawnym, które dały kołom osobowość prawną i możliwość prowadzenia działalności gospodarczej.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Ciechanowca

Koła gospodyń wiejskich to jedna z najstarszych form organizacji społecznych, mająca 150-letnią tradycję. Do niedawna działały one w ramach kółek rolniczych lub jako zespoły ludowe i stowarzyszenia. Sytuacja zmieniła się po przyjęciu w listopadzie ub.r. ustawy o kołach gospodyń wiejskich, która dała im osobowość prawną. Dzięki wprowadzonym zmianom koła nie muszą płacić podatku dochodowego, jeżeli dochody przeznaczają na działalność statutową. Inne ułatwienia to zwolnienie z VAT i możliwość prowadzenia uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów. Poza tym koła mogą się starać o rządowe dotacje, które wynoszą od 3 do 5 tys. zł.

Nowe regulacje spowodowały ogromne zainteresowanie organizowaniem kół na wsi. Według danych resortu inwestycji i rozwoju obecnie do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich zostało wpisanych ok. 8 tys. kół, z czego prawie 60 proc. to te nowo powstałe. Impulsem do rozwoju kół gospodyń wiejskich są też wprowadzone niedawno ułatwienia w sprzedaży wyprodukowanej przez rolników żywno-



| fot. Andrzej Ratajczyk/d

ści. Bezpośrednia sprzedaż daje możliwość uzyskania przyzwoitego zarobku nawet mniejszym gospodarstwom. – To jedno z najważniejszych rozwiązań, jakie udało mi się wprowadzić. Nie było mojej zgody na to, aby panie z kół gospodyń wiejskich nie mogły na festynach czy innych imprezach sprzedawać swoich wspaniałych wyrobów, bo były za to karane. Obecnie rolnicy mogą wytworzoną w swoim gospodarstwie

żywność nie tylko sprzedawać bezpośrednim klientom, lecz także dostarczać ją do stołówek, sklepów czy agroturystyki – powiedział Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi, na spotkaniu z członkiniami kół gospodyń wiejskich, rolnikami korzystającymi ze środków unijnych, producentami serów i dziennikarzami w Ciechanowcu.

Minister Ardanowski podkreślił rolę, jaką w środo-

wisku wiejskim odgrywają koła gospodyń wiejskich. – Panie z tych kół organizują życie kulturalne, pielęgnują stare zwyczaje, zachowują bogate dziedzictwo polskiej wsi w każdym jego aspekcie – stwierdził. Zdaniem Małgorzaty Sikorskiej, członkini koła gospodyń w Tymiankach-Buciach, a jednocześnie dyrektorki szkoły podstawowej w tej miejscowości, ważne jest to, że w działalność kół bardzo chętnie angażują

się młode kobiety, które chcą się dokształcać w różnych dziedzinach, a jednocześnie kultywować polską tradycję i kulturę ludową. Koło w Tymiankach-Buciach już dwukrotnie skorzystało z rządowego wsparcia (w sumie na 6 tys. zł). Uzyskane w ten sposób środki zostały przeznaczone przede wszystkim na zakup sprzętu AGD, służącego do przygotowywania tradycyjnych potraw i wyrobów kulinarnych.

Prąd ze słońca płynie z... kopalni

FOTOWOLTAIKA \ Polska Grupa Górnicza uruchomiła pilotażową instalację fotowoltaiczną. To – jak podkreśla prezes PGG Tomasz Rogala – pierwsze z przedsięwzięć w dużym projekcie spółki, mającym na celu pozyskanie energii słonecznej na potrzeby własne oraz na sprzedaż. W fotowoltaikę inwestuje też inny węglowy potentat – Jastrzębska Spółka Węglowa.

Inwestycje te wpisują się w politykę rządu. – Kładziemy ogromny nacisk na energię odnawialną, jednocześnie twardo negocjujemy i broniemy naszych interesów w kontekście unijnej polityki klimatycznej – zapewnił w rozmowie na antenie Radia Katowice premier Mateusz Morawiecki. Zaznaczył też, że rozpoczyna się realizacja projektów wielkich farm wiatrowych na morzu. – W tym roku nastąpi historyczny przełom – będzie trzykrotnie większa moc zainstalowana w pane-

lach fotowoltaicznych, czyli w energii słonecznej niż jeszcze rok temu. Porównując to do działań naszych poprzedników, to jest różnica kilku klas – dodał premier.

Pierwsze ogniwa w PGG pojawiły się na dachach dziewięciu budynków w kopalni Ruda. Elektrownia słoneczna dostarczy rocznie ok. 390 MWh. Dla zobrazowania sprawności tej instalacji specjaliści PGG dają taki przykład: ilość wytwarzanego prądu wystarczyłaby aż dla 177 domów jednorodzinnych

(czterooosobowych gospodarstw). – Zdajemy sobie więc sprawę, że zapotrzebowanie na energię z węgla będzie maleć – rozwija się bowiem bardzo szybko energetyka prosumencka, zestawy fotowoltaiczne można już kupić za 60–70 tys. zł, a na taki wydatek stać wiele osób budujących dziś domy – podkreśla prezes Rogala. Jego zdaniem będzie więc przybywać elektrowni wiatrowych oraz innych źródeł energii odnawialnej, tak jak w Austrii czy Niemczech. – Dlatego w PGG dywersy-

fikujemy działalność spółki. Mamy spore tereny oraz pole dachów, na których mogą funkcjonować ogniwa słoneczne – dodaje prezes PGG.

W najbliższym czasie na montaż – tym razem paneli naziemnych – czekają hałdy kopalni Sośnica w Gliwicach wzdłuż autostrady A4, a kolejne instalacje dachowe powstaną w Sośnicy, Rudzie Śląskiej i Rybniku. Program pilotażowy w Halembie spółka sfinansowała z własnych środków. Koszt całego projektu energetyki słonecznej w PGG obli-

czany jest na ok. 300 mln zł. Jednak nawet 80 proc. dofinansowania uzyskać można z UE w programie NFOŚiGW na zmniejszenie emisyjności przemysłu. Są również dostępne inne źródła finansowania. – Chińskie firmy nie tylko dostarczają zestawy fotowoltaiczne, lecz także potrafią zorganizować finansowanie dla takich inwestycji – zaznacza prezes Rogala. – Banki bardzo chętnie wchodzi w projekty związane z odnawialnymi źródłami energii. To dziedzina, którą wspiera UE, można więc pozyskać wsparcie i z tej strony – wyjaśnia.

PGG inwestuje też w zagospodarowanie metanu z kopalni dla kogeneracyjnej produkcji prądu, ciepła i sprężonego powietrza.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

WSPÓŁPRACA DOSTARCZY ŚRODKÓW NA ROZWÓJ

SPONSORING EKSTRAKLASY \ Dzięki współpracy z Totalizatorem wymyślono na nowo sponsoring polskiej Ekstraklasy i projekty partnerskie. W ubiegłym roku po raz pierwszy w historii osiągnięto 250 mln zł przychodów z praw mediowych za sezon. Ten dwuletni kontrakt z Canal Plus i Telewizją Polską da w efekcie pół miliarda złotych i dzięki temu w tym roku po raz pierwszy wypłacimy klubom co najmniej 225 mln zł – poinformował Marcin Animucki, szef Ekstraklasy.

KONGRES 590 \ Co robić, aby polskie kluby piłkarskie dogoniły Europę?

Piłka nożna i biznes

Już po raz czwarty podczas obrad Kongresu 590 w Rzeszowie odbyło się także Forum Polskiego Futbolu. W tym roku tematem debaty było pytanie, co należy zrobić, aby polskie kluby z Ekstraklasy dogoniły europejskich rywali.



Olgiert Cieślak, prezes zarządu Totalizatora Sportowego | T. Hamrat/Gazeta Polska

**\\ Od wielu lat polskie drużyny mają problem z awansem do Ligi Mistrzów czy nawet Ligi Europy. Mimo ogromnego potencjału nasze kluby nie potrafią nawiązać równorzędnej walki z drużynami zachodnimi. Uczestnicy IV Forum Polskiego Futbolu zastanawiali się, w jaki sposób poprawić na trwałe poziom krajowych ekip. **

w obecnej sytuacji główne kluby w Polsce muszą mieć taką strategię gry w Europie, aby dogonić i wyprzedzić konkurentów.

– Rozpoczynając współpracę z piłkarską Ekstraklasą, stawialiśmy na rozwój. Budujemy długotrwałe partnerstwa. Jesteśmy cierpliwi i mamy nadzieję, że te wyniki się pojawią – powiedział Olgiert Cieślak, prezes zarządu Totalizatora Sportowego, oceniając dotychczasowy przebieg współpracy TS z Ekstraklasą.

Stanowczo o przydatności piłki dla sfery biznesu wypowiedział się Zbigniew Jagiełło, prezes zarządu PKO BP, czyli sponsora tytularnego Ekstraklasy. Na pytanie, czy polski biznes jest na tyle cierpliwy, żeby angażować się w polskie kluby piłkarskie, prezes Jagiełło odpowiedział, że przecież PKO BP nie zaangażował się w sponsorowanie Ekstraklasy z dnia na dzień.

– Przyglądaliśmy się jej od pięciu lat. Współpraca z Totalizatorem Sportowym

w zeszłym roku sprawiła, że weszliśmy jako sponsor tytularny, zamieniając się rolami z Totalizatorem. Moim zdaniem Ekstraklasa potrzebuje jednak trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy. Potrzebujemy ich jednak nie na gaże piłkarskie czy większe pensje prezesów, ale na infrastrukturę i szkolenie młodzieży i dzieci. Mamy w tej chwili dobrą sytuację, że stadiony pierwszoligowe są na wysokim poziomie, jeśli chodzi o technologię, jakość transmisji itd. Nie ma jednak całorocznej infrastruktury szkoleniowej. Tymczasem dziś cykl pracy w piłce jest całoroczny, a nie tylko od wiosny do jesieni. My nie mamy takiej bazy także ze względów klimatycznych. Dziś z pomocą państwa prowadzony jest już proces jej budowy, ale to zajmie kilka lat – stwierdził prezes Jagiełło. W jego ocenie już teraz trzeba uruchomić zintegrowany proces szkolenia młodzieży, ale nie może być on prowadzony chaotycznie, według koncepcji pojedynczych trenerów.

Prezes Mioduski dodał, że pieniądze zaczynają się pojawiać w polskiej piłce m.in. dzięki rządowemu wsparciu szkoleń, co Legia odczuwa przy tworzeniu swojego centrum treningowego. Są jednak potrzebne większe kwoty na to, aby polskie kluby mogły konkurować w Europie.

Rewolucja to zmiana finansowania

Wojciech Strzałkowski z Jagiellonii Białystok pochwalił rząd, że wsparł budowę bazy treningowej klubu kwotą 6,6 mln zł, czyli zapewnił jedną trzecią wszystkich kosztów. – Skokowy rozwój w polskiej piłce wymaga rewolucyjnych zmian. Proponuję stworzenie dla krajowych zespołów piłkarskiego Polskiego Funduszu Rozwoju, który mógłby uczestniczyć kapitałowo w poszczególnych klubach – powiedział prezes Strzałkowski. Uczestnicy debaty zgodzali się co do tego, że najważniejsze jest przekonanie strefy biznesowej, iż wszystkie strony mogą czerpać korzyści z gry polskich

klubów w europejskich pucharach.

Marcin Animucki, prezes Ekstraklasy, zwrócił uwagę, że jeszcze przed 10 laty w Polsce nie było infrastruktury stadionowej ani profesjonalnej produkcji telewizyjnej widowisk piłkarskich. – Dzięki współpracy z Totalizatorem Sportowym wymyślono na nowo sponsoring Ekstraklasy i projekty partnerskie. W ubiegłym roku po raz pierwszy w historii osiągnięto 250 mln zł przychodów z praw mediowych za sezon. Ten dwuletni kontrakt z Canal Plus i Telewizją Polską da w efekcie pół miliarda złotych i dzięki temu w tym roku po raz pierwszy wypłacimy klubom co najmniej 225 mln zł – poinformował szef Ekstraklasy. Dodał, że to kwota o 60 proc. większa niż dotychczas, zatem w kolejnych latach można spodziewać się skokowego wzrostu jakości. Wskazał, że ze wspomnianych środków zasilany jest też specjalny fundusz dla klubów prowadzących szkolenie młodzieży. – Takie kluby dostaną w tym sezonie 17,5 mln zł. Kwota 12 mln zł podzielona zostanie równo, 5,5 mln zł zaś według wyników rankingu Pro Junior System prowadzonego przez PZPN – wyjaśnił prezes Animucki. Szef Ekstraklasy podkreślił, że kilka klubów dba już od dłuższego czasu o rozwój infrastruktury, np. Zagłębie Lubin, Lech Poznań, Legia Warszawa, Jagiellonia Białystok. Dzięki ich aktywności w przyszłym roku będzie już w Polsce sześć profesjonalnych akademii sportowych.

– Moim marzeniem jest, aby co roku trzy kluby rozpoczynały nowe obiekty. Dobrym rozwiązaniem na rozwój akademii piłkarskich będzie tworzenie pneumatycznych hal, dzięki którym sezon na rozgrywki i szkolenie zawodników będzie trwać cały rok – powiedział Marcin Animucki.

– Klienci Totalizatora Sportowego biorą czynny udział w tworzeniu akademii piłkarskich, o których mówili poprzednicy. W zeszłym roku dzięki naszym graczom przekazaliśmy ponad 770 mln zł na Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, z których m.in. finansowane są akademie – dodał Olgiert Cieślak, prezes zarządu Totalizatora Sportowego.

..... (AMC)

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z Totalizatorem Sportowym sp. z o.o.



Samuel Huntington

(1927–2008) amerykański politolog, historyk, autor m.in. „Zderzenia cywilizacji” oraz „Trzeciej fali demokracji”
**\\ Niezależnie od tego, jakie grupy społeczne głosowały na kandydata (...), po wyborach liczy się (...), przede wszystkim jego zdolność mobilizowania poparcia ze strony kluczowych instytucji. **

KANDYDACI NA EUROKOMISARZY \ Co warto widzieć o ludziach, którzy mają stanowić drużynę Ursuli von der Leyen (cz. IV)

Nowa KE: od Miss Malty po eurobiurokratę z Grecji

W poprzednich artykułach na łamach „Gazety Polskiej Codziennie” („Nowa Unia” w nowej Komisji Europejskiej” z 23 września i „Nowa Komisja Europejska: ofensywa kobiet i lewicy” z 30 września oraz „Nowa KE: najstarszy komisarz ma 72 lata, najmłodszy 29...” z 7 października 2019 r.) przedstawiłem sylwetki większości komisarzy, którzy mają tworzyć 27-osobową Komisję Europejską. Składną taką liczbą członków Komisji to powrót do roku 2013, do czasu sprzed wejścia Chorwacji do Unii Europejskiej, a więc UE-27. Teraz KE będzie miała komisarza z Zagrzebia, ale brytyjskiego – już nie.



Ryszard Czarnecki

A oto pozostali członkowie Komisji Europejskiej.

Grecja

Kraj ten wystawił człowieka, który ¼ swojego dorosłego życia spędził w Brukseli, pracując właśnie w Komisji Europejskiej z wyjątkiem lat 2007–2009, gdy był europosłem. Margaritis Schinas przez 27 lat zajmował różne stanowiska w KE, łącznie z zastępcą szefa gabinetu pani komisarz z Hiszpanii i stanowiskiem szefa gabinetu komisarza z Cypru. Pracował też w drugiej kadencji przewodniczącego Komisji Europejskiej José Manuela Durão Barroso, współkierując u niego biurem doradców do spraw polityki europejskiej. W ostatnich latach ten urodzony w Salonikach absolwent prestiżowej London School of Economics pełnił funkcję rzecznika Komisji. Ma 57 lat, a do rubryki „zawód” wpisuje dwa rzeczowniki, które teoretycznie się wykluczają, ale w unijnej praktyce współgrają: „polityk” i „urzędnik europejski”. Otrzymał tekę: „Ochrona naszego europejskiego stylu życia”.

Cypr

A więc drugi greckojęzyczny kraj w Unii Europejskiej zaproponował 63-letnią Stelę Kiriakidu, miejscową parlamentarzystkę, z wykształcenia psycholog kliniczną. Urodzona w Nikozji centroprawicowa polityk była trzykrotnie deputowaną do cypryjskiej Izby Reprezentantów. Ma ciekawą życiorys: ukończyła psychologię na uniwersytecie w podlondyńskim Reading,



fot. Wikipedia/d

pracę magisterską obroniła na Uniwersytecie Victora w Manchesterze. W brytyjskiej stolicy pracowała jako psycholog dziecięca, a następnie, zanim została posłanką, aż przez 27 lat była zatrudniona w ministerstwie zdrowia, w sposób szczególny zajmując się sprawami zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Czy te jej umiejętności przydadzą się Komisji Europejskiej? Na pewno...

Dotychczas najważniejszym politycznym wyzwaniem w jej życiorysie było kierowanie przez rok (2018–2019) pracami Zgromadze-

nia Parlamentarnej Rady Europy jako jego przewodnicząca z wyboru. Głosowali zresztą na nią wówczas przedstawiciele polskiego Sejmu i Senatu w ZPRE. Ciekawą i mniej znaną rzeczą w jej biografii jest aktywność w NGO, czyli organizacjach pozarządowych. Na przykład przez dwa lata pełniła prestiżową funkcję w organizacji „Europa Donna”, czyli europejskiej koalicji na rzecz walki z rakiem. W nowej Komisji Europejskiej będzie miała tekę „zdrowie”, trzeba przyznać, że całkowicie zgodna z jej kompetencjami.

Malta

Pozostając dalej w gronie kandydatów z mniejszych krajów, kolejne państwo, które dołączyło do UE w ostatnich kilkunastu latach.

Malta zgłosiła kolejną kobietę. Starsza ode mnie o cztery miesiące socjolog i polityk Helena Dalli reprezentuje lewicową Partię Pracy, ale zaczynała od konkursów piękności. W wieku 17 lat zdobyła tytuł Miss World Malta, a następnie, w tymże 1979 r., reprezentowała swój kraj w światowym konkursie piękności Miss World. Próbowwała też sił jako aktor-

ka, w wieku 23 lat wystąpiła w filmie kryminalnym „Final Justice”. Studia ukończyła na Malcie, ale doktoryzowała się w Wielkiej Brytanii na uniwersytecie w Nottingham. Aż sześć razy była posłem do maltańskiej Izby Reprezentantów. Od razu po pierwszych wyborach została parlamentarnym sekretarzem do spraw kobiet. Przez 15 lat była w opozycji, występując w lewicowym gabinecie cieni. Od sześciu lat jest w rządzie Josepha Muscata. Jej szef to kolejny mój kolega z europarlamentu – w PE był od początku obecności Malty w Unii,

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



Feliks Chwalibóg

(1866–1930) polski literat, publicysta, filozof, autor fraszek, humoresek i aforyzmów

„Dobra książka to najwierniejszy przyjaciel, zawsze obecny, to wszystkim dostępne źródło ukojenia i rozkoszy, to dyskretny mistrz, który nas kształci i udoskonala na każde nasze żądanie.”

PUBL...

15

od 2004 r., i z mandatu zrezygnował, obejmując funkcję szefa rządu w La Valletcie. Zapamiętałem go jako wielbiciela polskich kobiet, był też pod dużym wrażeniem polskiej wódki. Madame Dalli w lewicowym rządzie tegoż Josepha Muscata była najpierw (w latach 2013–2017) ministrem ds. dialogu społecznego, praw konsumenckich i wolności obywatelskich, potem objęła bardziej prestiżową tekę ministra do spraw europejskich. Skądinąd politycznie poprawna Partia Pracy oficjalnie połączyła jej „europejskie” ministerstwo z równouprawnieniem. W nowej Komisji Europejskiej komisarz z Malty będzie się zajmowała właśnie równością, zgodnie z jej rządowymi kompetencjami.

Irlandia

To państwo ma ten sam rząd centroprawicowego ugrupowania Fine Gael i będzie miała tego samego komisarza. To znany Jarosławowi Kaczyńskiemu i lubiany przez niego Philip Hogan, który jednak w przestrzeni publicznej występuje po prostu jako Phil – tak jak William Clinton jest znany jako Bill Clinton. Ten 59-letni polityk urodził się w mieście znanym z markowego piwa – Kilkenny. Choć z wykształcenia był nauczycielem, pracował w branży ubezpieczeń, a także zajmował się aukcjami. W wieku 22 lat został radnym hrabstwa Kilkenny i był nim przez kolejne 21 lat. Gdy miał 27 lat, przegrał wybory do Dáil Éireann, czyli do izby niższej irlandzkiego parlamentu, ale ponieważ irlandzki system polityczny sytuuje senat, czyli Seanad Éireann, jako przedstawicielstwo różnych środowisk (paneli), to zaledwie 27-letni Hogan został delegowany do tegoż senatu jako reprezentant branży przemysłowo-handlowej. Posłem w języku gaelic, Teachta Dála, został pierwszy raz w wieku 29 lat, czyli był rok starszy niż piszący te słowa.

Philip Hogan jest jednym z najbardziej doświadczonych parlamentarzystów narodowych w składzie nowej Komisji Europejskiej – w izbie niższej irlandzkiego parlamentu zasiadał bowiem aż siedem razy. Był też wiceministrem finansów, a także szefem klubu parlamentarnego Fine Gael. Przegrał wybory o przywództwo we własnej partii, ale w gabinecie cieni został ministrem do spraw handlu, przedsiębiorczości i zatrud-

nienia. Po kolejnych dziewięciu latach spędzonych w opozycji desygnowano go na ministra środowiska i wspólnot lokalnych – aby po trzech latach przenieść do Brukseli, w której teraz zacumuje na dłużej.

Przez ostatnie pięć lat Hogan był komisarzem ds. rolnictwa i rozwoju w Komisji pod przewodnictwem Jeana-Claude’a Junckera. Oceniany był dość krytycznie przez lobby rolnicze, które uważało, że Irlandczyk nie jest i nie chce być ambasadorem interesów europejskich rolników. Teraz ma objąć tekę „handel”.

Austria

Jej kandydat to dotychczasowy komisarz Johannes Hahn. Będzie jednym z najbardziej doświadczonych członków Komisji Europejskiej, bo swoją funkcję w Brukseli sprawować ma po raz trzeci. Ten 62-letni wiedeńczyk, w przeciwieństwie do np. Timmermansa nigdy nie wzbudzał kontrowersji. Polscy europosłowie, którzy mieli z nim kontakt (także piszący te słowa), podkreślali zawsze jego otwartość i kulturę osobistą, a także umiejętność słuchania cudzych argumentów, co nie jest regułą, gdy chodzi o klasę polityczną nad Dunajem. Z wykształcenia jest prawnikiem i filozofem, poszedł jednak do biznesu. Jako 23-latek zaangażował się w działalność młodzieżówki Austriackiej Partii Ludowej – chadecji. Przez pięć lat był szefem wiedeńskiej struktury tejże Junge Volkspartei. Był też radnym Wiednia i wiedeńskiego landtagu (sejmiku), przez pewien czas łącząc te funkcje. Jako szef OeVP przegrał wybory na burmistrza w 2004 r., ale po trzech latach został ministrem nauki i badań. Mimo nienagannyh manier nie krył niechęci do Elżbiety Bieńkowskiej. Kiedyś nawet, gdy była jeszcze wicepremierem, dość gwałtownie zakończył spotkanie z nią, co się w Brukseli raczej nie zdarza.

W nowej Komisji Austriak będzie miał tekę „budżet i administracja”.

Za tydzień ostatni już odcinek z cyklu „nowe władze UE”. Gdy piszę te słowa (artykuł zacząłem w Brukseli, a kończę w Genewie), nie wiadomo, czy europarlament zaakceptuje Francuzkę i nowego już kandydata z Węgier oraz którego z dwojga (sic!) kandydatów z Rumunii wybierze.

KORESPONDENCJA ZNAD SEKWANY \ O Noblu dla Tokarczuk we Francji

Głowa w dredach

Nagrodę Nobla dla polskiej pisarki odnotowały wszystkie francuskie media. Łatwo zauważyć jednak, że Peter Handke, który otrzymał to wyróżnienie za rok 2019, jest Francuzom lepiej znany. Większość mediów nad Sekwaną w przypadku Olgi Tokarczuk opierała się raczej na doniesieniach Agence France Presse.



Bogdan Dobosz

Francuzi przypominają, że po skandalu seksualnym akademii musiała zrezygnować w ubiegłym roku z przyznania nagrody i stąd obecnie aż dwóch laureatów. Podkreśla się też, że literacki Nobel dla Olgi Tokarczuk to dopiero 15. wyróżnienie dla kobiety od 1901 r., kiedy to rozpoczęto przyznawanie tej nagrody.

Kolejna Polka po Szymborskiej

Ten feministyczny aspekt zauważają wszystkie niemal media. France Info Culture dodaje, że jest to autorka „uważana za najbardziej utalentowaną powieściopisarkę swojego pokolenia w Polsce (...), jest autorką kilkunastu książek przetłumaczonych na ponad 25 języków”. Przytacza się też fragmenty uzasadnienia wyboru jej twórczości przez sekretarza akademii o „wyobraźni narracyjnej, która z encyklopedyczną pasją symbolizuje przekraczanie granic i formy życia”.

„Le Figaro” dodaje, że ostatnią kobietą laureatką była białoruska pisarka Swiatłana Aleksijewicz (w 2015 r.), a pierwszą kobietą, która otrzymała prestiżową Nagrodę Nobla, była Szwedka Selma Lagerlöf (1909 r.). Gazeta pamięta także, że w 1996 r. to samo wyróżnienie otrzymała inna polska pisarka, poetka Wisława Szymborska.

Ekolog i wegetarianka

France Info przypomina, że jest „zaangażowana politycznie po lewej stronie, jako ekolog i wegetarianka. Pisarka, której głowa wciąż jest pokryta dredami, nie waha się krytykować polityki obecnego konserwatywnego i nacjonalistycznego rządu Prawa i Sprawiedliwości (PiS)”.

Dziennik „Le Parisien” przypominał, że studiowała psychologię, a „nawet pod koniec studiów uniwersyteckich stała się psychoterapeutką, zanim poświęciła się literaturze w 1997 r.”. Tutaj także za AFP podaje się, że ma „gło-

wę wciąż pokrytą dredami” i „nie waha się krytykować polityki obecnego polskiego rządu”. Redakcja wygładziła, jak widać, narrację o „konserwatywno-nacjonalistycznym” PiS.

Powód do dumy „Libération”

„Le Point” uważa, że „urodzona w 1962 r., autorka jest najczęściej tłumaczoną współczesną polską pisarką na świecie”. Wspomina „Księ-

„Le Point” uważa, że urodzona w 1962 r., autorka jest najczęściej tłumaczoną współczesną polską pisarką na świecie. Wspomina „Księgi Jakubowe”, ale znacznie więcej ma do powiedzenia o Austriaku Peterze Handke. Przypomina się, że jest „kontrowersyjny”, bo brał udział w pogrzebie Slobodana Miloševicia w 2006 r. \

gi Jakubowe”, ale znacznie więcej ma do powiedzenia o Austriaku Peterze Handke. Przypomina się, że jest „kontrowersyjny”, bo brał udział w pogrzebie Slobodana Miloševicia w 2006 r., który zmarł w więzieniu w Hadze, w dodatku sam proponował likwidację literackiego Nobla jako „fałszywą kanonizację”.

„Libération” chwali się, że Tokarczuk trzykrotnie by-

ła wcześniej bohaterką ich publikacji. W grudniu 2012 r. polecała na łamach tej lewicowej gazety książkę „socjologa” Jana Sowy (nazwisko zmieniono mu zresztą we francuskiej gazecie na Soxa, a poza tym nie jest socjologiem, tylko kulturoznawcą), „która obalała polskie mity narodowe”. Chodziło o „Ciało fantomowego króla”, które dla Tokarczuk miało być „alternatywnym podręcznikiem historii Polski”.

W tym samym roku ukazała się też recenzja książki Tokarczuk przetłumaczonej na francuski „Prowadź swój pług przez kości umarłych”. W 2001 r. gazeta pisała jeszcze o książce „Dom dzienny, dom nocny”.

Trudno być Polakiem, źle to pachnie, zła karma!

„Le Monde” przypomina dodatkowo wcześniejsze międzynarodowe nagrody pisarki i sukces „Ksiąg Jakubowych” w Polsce. Cytuje też jej wypowiedź z 2010 r., kiedy to „przystąpiła się światu: trudno być Polakiem, źle to pachnie, zła karma! Oczywiście z powodu Auschwitz. Ale nie tylko”.

Dziennik „Ouest-France” znowu cytuje depeszę AFP. Dodaje, że tegoroczne nominacje miały zatrzeć kontrowersję po poprzednich nagrodach dla Boba Dylana w 2016 r. i Kazuo Ishiguro w 2017 r. Tu też jest o „głowie w dredach”, „lewicowym zaangażowaniu” i o tym, że nie „nie waha się krytykować polityki” rządu PiS, ale w wersji rządu „konserwatywnego i nacjonalistycznego”.

Wspominając „Księgi Jakubowe”, gazeta dodaje, że książka była „obiektem silnych ataków ze strony środowisk nacjonalistycznych”, a po „wywiadzie dla telewizji publicznej w 2015 r., w którym pisarka potępiła mit tolerancyjnej i otwartej Polski, grożono jej śmiercią za zniesławianie dobrego imienia Polski i Polaków, wydawca zaś przydzielił jej na tydzień ochroniarzy”.

Dziennik przypomina na koniec o współpracy Tokarczuk z Agnieszką Holland przy filmie „Pokot”.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fol. Wikipedia/d

BĘDĄ NOWE ŚMIGŁOWCE

MI-24 DO LAMUSA \ Plan Modernizacji Technicznej przewiduje zakup śmigłowców uderzeniowych dla wojsk lądowych w ramach programu Kruk, które zastąpią wysłużone helikoptery szturmowe Mi-24. MON ma zamiar kontynuować zakup wyrzutni rakietowych zdolnych niszczyć cele oddalone o 300 km (program Homar).



fol. Gov.pl/d

ZBROJENIA \ 524 mld zł na modernizację Wojska Polskiego

Ambitny Plan Modernizacji Technicznej szefa MON

W ubiegłym tygodniu szef resortu obrony Mariusz Błaszczak zatwierdził Plan Modernizacji Technicznej naszej armii na lata 2021–2035 z uwzględnieniem 2020 r. Jak zaznaczył minister, aby proces modernizacji był sprawniejszy, skuteczniejszy i przede wszystkim wydajny, podjął on decyzję o wydłużeniu okresu planistycznego z 10 do 15 lat.

Paweł Kryszczak

Kontrakty zbrojeniowe to skomplikowane i kosztowne zamówienia. Wydłużenie okresu planowania otworzyło drogę do stworzenia podstaw prawnych do zawierania wieloletnich umów – zaznaczył minister.

Mariusz Błaszczak podczas swojego przemówienia w Wesołej przypomniał o sukcesach związanych z modernizacją Sił Zbrojnych RP. – Przez ostatnie cztery lata ws. modernizacji udało się zrobić bardzo dużo. Kupiliśmy m.in. system Patriot, wyrzutnie Himars, śmigłowce z zakładów w Mielcu oraz Świdniku i całą masę nowoczesnego sprzętu polskiego przemysłu zbrojeniowego. Stan Sił Zbrojnych RP, który odziedziczyliśmy po naszych poprzednikach, zaskoczyłby każdego. Poziom opóźnień, niekompetencji, bezradności i braku zainteresowania przez lata „nierządów” PO-PSL doprowadził do tego, że skomplikowany proces modernizacji, który musieliśmy przeprowadzić, był jeszcze trudniejszy. Mimo to dajemy radę – mówił minister.

Harpia priorytetem

Szef MON wśród kluczowych programów modernizacji Sił Zbrojnych RP, który ma fundamentalne znaczenie dla obronności Polski, wymienia Harpię. Program dotyczy pozyskania 32 najnowocześniejszych samolotów piątej generacji F-35. – Rozpoczęliśmy już proces negocjacji z rządem USA, po tym jak Kongres wyraził zgodę na ich zakup. Finalizacja tego największego kontraktu w historii Polski to kwestia czasu – mówił szef MON. Warto zauważyć, że programem uzupełniającym Harpię, a także zwiększającym zdolności uderzeniowe nowych myśliwców jest Harpi Szpon, czyli współpraca z USA przy produkcji dronów bojowych.

– Polska będzie zabiegała o uczestnictwo w amerykańskim programie Loyal Wingman, dotyczącym opracowania i rozwoju samolotu bezzałogowego w technologii stealth, czyli niewykrywalnego przez radary. Taki dron będzie się uczył zachowania pilota samolotu już na etapie szkolenia. Celem szkolenia będzie wspólne wykonywanie zadań rozpoznawczych i bojowych. Pod kontrolą pi-

lota dron będzie mógł wykonać uderzenie na dobrze chronione obiekty przeciwnika, nie wystawiając pilota na niebezpieczeństwo. Użycie tych systemów, będących połączeniem powietrznych platform załogowych i bezzałogowych, zwiększy także możliwość rażenia poprzez przenoszenie różnorodnych typów kierowanych pocisków rakietowych czy bomb – wyjaśnił szczegóły nowego programu szef MON. W Planie Modernizacji Technicznej zaplanowane zostały także środki na zakup dodatkowych samolotów F-16 dla Wojska Polskiego.

MON stawia na rozpoznanie satelitarne

– Współczesne pole walki opiera się przede wszystkim na informacji. Dlatego przygotowaliśmy program kompleksowego rozwoju zdolności do wielopoziomowego i zintegrowanego rozpoznania satelitarnego oraz obrazowego. W ramach nowego programu Obserwator Siły Zbrojne RP pozyskają satelity, mikrosatelity, samoloty rozpoznawcze oraz całą gamę dronów, których efekty pracy będą gromadzone i analizowane w ośro-

dku rozpoznania obrazowego, a potem wykorzystywane przez żołnierzy podczas działań – mówił szef MON.

Konieczność odbudowy Marynarki Wojennej

W najnowszym Planie Modernizacji Technicznej znalazły się m.in. programy Miecznik oraz Orka, dla którego planowane jest rozwiązanie pomostowe. Pozwoli ono na pozyskanie dwóch używanych okrętów podwodnych w najbliższym czasie i zapewni ciągłość szkolenia podwodniaków. Wojsko Polskie zbuduje także w polskich stocznich sześć lekkich okrętów rakietowych (program Murena).

Jak zaznaczył minister, w dalszym ciągu będzie rozwijany program Wisła czyli program dotyczący dostarczenia przeciwlotniczych i przeciwrajetowych zestawów rakietowych średniego zasięgu. Drugim obok Wisły elementem wielowarstwowego systemu obrony powietrznej kraju będzie program Narew.

Wojska lądowe z nowym sprzętem

Zgodnie z założeniami nowego Planu Modernizacji Technicznej będą kontynu-

owane zakupy armatohaubic Krab, moździerzy samobieżnych Rak oraz KTO Rosomak. – Zwiększymy zdolności przeciwpancerne, realizując program Puśtelnik, który przewiduje zakup nowoczesnych lekkich wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych – poinformował minister. – Nadchodzi koniec ery postsowieckich i wysłużonych wołów piechoty BWP-1. Zastępujący je model Borsuk to nowoczesna konstrukcja opracowana i produkowana w Polsce. Niedawno mieliśmy okazję zapoznać się z postępem prac nad tym wołem podczas kieleckich targów. Zgodnie z tym, co zapowiadałem już wcześniej, pozyskamy także czołgi nowej generacji w ramach programu Wilk – dodał szef MON.

Nowy plan uwzględnia program Balsa, dzięki któremu Wojsko Polskie pozyska kolejne, nowoczesne inżynierskie roboty wspomagające pracę saperów. Zapewnią one wykrywanie, usuwanie i neutralizację niewybuchów oraz zdalnych urządzeń wybuchowych. Roboty są opracowane w całości przez polskich inżynierów i wyprodukowane w naszej zbrojeniówce.

Realizowany będzie także program Daglezja, a także Ottokar Brzoza, który zakłada pozyskanie kilkudziesięciu sztuk niszczycieli czołgów dla pułku przeciwpancernego.

Innowacje w Wojsku Polskim

– Pamiętamy także o innowacyjnych technologiach. W ramach programu Groszek kupimy zasobniki lotnicze z subamunicją automatycznie reagującą na wykryte obiekty. To uzbrojenie, które umożliwia zwalczanie dużych grup nieprzyjaciela, takich jak m.in. pododdziały zmechanizowane, pancerne czy samoloty i śmigłowce na lądowiskach. Program Gladius zakłada z kolei pozyskanie bezzałogowych systemów poszukiwawczo-uderzeniowych, tzw. amunicji krążącej – mówił szef MON.

Wojsko Polskie nadal będzie rozwijało program Cyber.mil. Stworzony zostanie pakiet krajowych narzędzi oraz oprogramowania, wykorzystujących najnowocześniejsze polskie technologie kryptograficzne oraz pozwalających na skuteczną obronę polskiej cyberprzestrzeni.

(źródło MON)



NASZ PATRONAT \ Rick Estrin z The Nightcats, James Blood Ulmer, Daniel Castro, Victor Wainwright, Lindsay Beaver, Hannah Wicklund oraz szef wydarzenia Irek Dudek wystąpili podczas festiwalu Rawa Blues, który po raz 39 odbył się w Katowicach. To było prawdziwe święto bluesa, choć w sali NOSPR i w Spodku ten gatunek muzyki łączony był z rockiem czy jazzem. Relacja z koncertów w jutrzejszej „Codzienniej”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 14 PAŹDZIERNIKA 2019

KULTURA

17

Robert Tekieli

HIP-HOP \ Kultura hip-hop, dzisiejszy drugi obieg wartości

Mr. KęKę i system

„KęKę” to raper, który może się pochwalić jedną z najbardziej błyskotliwych karier w polskim hip-hopie w ostatnich latach. Trwa właśnie jego kolejna trasa po wydaniu piątego albumu pt. „Mr. KęKę”, którego cała wersja preorderowa została wyprzedana w ilości 20 tys. na trzy tygodnie przed premierą.

Radomianin KęKę, czyli Piotr Dominik Siara, skutecznie uciekł od dojmującej żenady telewizyjnej oraz radiowej komercji i mówi do swoich słuchaczy bez pośredników. Jest dojrzałym artystą, niezależnym od systemu, w którym dominujący wytwórcy płyt wykupują w stacjach komercyjnych oprócz reklam czas antenowy dla swoich przebojów i korumpują redaktorów mediów publicznych.

Życie artysty jest jego największym dziełem

KęKę, rocznik 1983, zadebiutował w podziemiu jako 18-latek. Już jego debiutancki krążek „Takie rzeczy” z 2013 r. pokrył się platyną, w 2015 r. nagrał album „Nowe rzeczy” (podwójna platyna). Kolejna płyta, „Trzecie rzeczy”, to również podwójna platyna oraz ponad 130 koncertów w kraju i Europie. Czwarta, „To tu” (2018 r.), po pięciu miesiącach podwójna platyna i rekordowa wówczas przedsprzedaż, która zamknęła się na 18 tys. kopii, dzięki czemu już w dniu sklepowej premiery artysta cieszył się złotem. Sukces trwa, pokazuje to zainteresowanie najnowszym krążkiem artysty.

Na czym oparty jest sukces radomianina? Mocne, ważne, nieoczywiste teksty, dystans do siebie, autorefleksja i humor. Artysta dużo mówi o depresji, wychodzeniu z nałogu, odbudowywaniu zdrowej codzienności. KęKę to prosty i świeży język, zero pouczania czy pocucia wyższości.

Dlaczego ludzie chcą go słuchać, skąd dziesiątki milionów odsłon jego piosenek? Jakkolwiek banalnie to zabrzmia – KęKę nawija mądre teksty. Ich moc tkwi w świadectwie. W autentyczności. Mierzeniu się ze sobą. Hip-hop to kolejne wcielenie innej kultury niż dominująca. Nowej, prawdziwie nowej kultury. Opartej na założeniu, że życie artysty jest jego największym dziełem.

Umierająca kultura nowożytna zakazywała pod karą infamii, wykluczenia oceniania dzieła przez pryzmat życia artysty. Ostatnio mogliśmy obserwować wygibasy i łamańce intelektualne prawicowych publicystów, którzy półgębkiem zarzekali się: Olga Tokarczuk tworzy wielką sztukę, nie można w tym kontekście oceniać jej skrajnie szkodliwych, skrajnie lewackich ataków na Polskę, na tradycję, na

prawdę. A przecież dla Tokarczuk Polacy to „właściele niewolników” i „mordercy Żydów”. I właśnie tę kulturę kłamstw, przemilczeń, historycznych ataków na ludzi porównujących „mądrości” twórców z ich niedojrzałymi, zapijaczonymi, egolskimi życiorysami, tę kulturą śmierci hip-hop wymija. Zwyczajnie olewa.

Są zwykłymi ludźmi, a nie udają zwykłych ludzi

Kultura hip-hop jest kolejnym wcieleniem kultury świadectwa. Jedności twórcy i dzieła. Identycznie jak na przykład blues. Bluesowi i hip-hopowi artyści stają w prawdzie. Nie ukrywają przed słuchaczami wstydlwych stron własnego życia. Swoje błędy nazywają błędami, nie racjonalizują swoich zrad, upadków, słabości. Śpiewają, że są to zdrady, upadki, słabości. Mówią o walce ze swoją ciemną stroną. Są zwykłymi ludźmi, a nie udają zwykłych ludzi. Nie uważają się za lepszych od swoich słuchaczy.

KęKę: „Budzę się w pustym pokoju w hotelu / Słońce zakryły rolety, boli mnie głowa i serce mi pęka / Śniły się nie-dobre rzeczy / Łapię telefon, łapy się trzęsą, dzwonię, zapytam, jak leci / Nikt nie odbiera, ja w głowie tragedia / Tęsknię do ciebie i tęsknię do dzieci / Czytam refleksje na dzisiaj, mówię modlitwę o pogodę ducha / Biorę tabletkę, łapczywie przepijam / Czekam, aż zaczniesz wreszcie rozpuszczać / Ostatnio już chyba nie działa / Muszę zapisać się znów do lekarza / Ciekawe, co powie psychiatrę?”.

KęKę zwyczajnie też mówi o Bogu. „Co zaplanuję to to robię / Prędzej czy później to musiało pyknąć / Dzięki Ci, dobry Boże, zostałem w kraju, kiedy było kiepsko / Obiecuje kłaść mocniej, nie, dokładnie jak teraz / Siebie i Ciebie się nie wypierać / Fałsz punktować, co nieważne – je#ać!”.

Mówi też o nałogu: „Nie la-tam już po nocach, mam nowy priorytet / Złapałem nogi Boga, tak mnie straszenie mocno trzymie / Ciągłe jestem taki sam, Ziomek / Teraz mówi Piotrek, a nie litry wody za



KęKę, czyli Piotr Dominik Siara, mówi o najważniejszych i najprostszych sprawach i dociera do milionów. Na czym opiera się jego sukces? Mocne, ważne, nieoczywiste teksty, dystans do siebie, autorefleksja i humor | fot. mat. pras./d

mną / Nie będę Was nawracał, bo mam do tego dystans / Alkoholicy, bracia, ku#wa, chceta to, se pijta / Chceta to, wracajta rano, czwarta, kierma pusta / Zima, minus, bary, burdy, długi, ku#wy, bordo buzia / Zgubione ciuchy, obrzygane buty / Masz numer od tej grubej? Te, Alvaro, jesteś ósmy // Pijesz wódę, walisz wódę / Palisz wódę, cieknie uchem / Leci kielon trzeci miesiąc / W portfelu zero, przytulasz beton”.

KęKę zwyczajnie też mówi o miłości ojczyzny: „Dla wszystkich po tamtej stronie kraju, / zachodnia strona, dla Kresowiaków we Wrocławiu, / dla zasiedlających Szczecin, Gdańsk, Śląsk, / dla Polaków po tamtej stronie raju. // (...) Dzieciak, Niemcy kupią nas za ojro, ojro, / (...)

dzisiaj razem dla rodaków za wschodnią granicą. / Pate-tyczne gówno, a we Lwowie łakną rapów, / czytam głosy prosto z Wilna, iskra dla Polaków / (...) to, co kiedyś było nasze, będzie nasze, proste. // To dla zapomnianych krajan, / jeszcze razem się przejdziemy Łyczakowską, / stanie otworem Ostra Brama, / bez agresji, ale dajcie to, co polskie. // Oskarżenie o fanatyzm pustym śmiechem zbijam, / żaden katolicki dzihad, chociaż wierzę w Boga. / Robię rap i to cała moja siła, / (...) tradycyjnie znaczy pięknie, odcinka od ekstre-m. / Mam poglądy, kocham żyć, robię tylko rapsy, / zawsze zwacha ruchy czujne, jakiś lewak patrzy. / Trzeba grać, sobą być, mogę być banalny, / ale tata tata, mama mamą,

rozróżniamy. / Beryl, zwykła metafora moich tekstów, / KęKi nie będzie was wieszał, dajcie mi odetchnąć, / wolę łączyć, nie dzielić, ale z tym, że jedno / jak masz polską krew na rękach, to zawisniesz – krótko”.

Kibicujmy hip-hopowi

W lewicowo-liberalnej demokracji kanały komunikacyjne są zablokowane. Jest tak również w postkomunistycznej III RP. Ich dysponenty chronią słuchaczy przed demonem patriotyzmu, promując artystów o mentalności KOD-owców, skrajnie antypatriotyczne artystki, jawnych satanistów czy piosenkarki chwylące się aborcją.

Lewica ma na całym świecie totalną medialną przewagę i wydawałoby się, że nic jej nie pozbawi rządu dusz, a tu, nie wiadomo skąd, pojawił się hip-hop. Artyści działają w podziemiu. Prezentują najróżnorodniejsze poglądy. Hip-hop to przede wszystkim inny kanał przenoszenia się wartości i kształtowania postaw.

KęKę jest nienarzucającym się ze swoimi poglądami patriotą i zdroworozsądkowym kolesiem, patrzącym sensownie na dzisiejszy świat. Nie jest w niszy jak inne promowane przez nas, głoszące normalne wartości zespoły. Na ich tle KęKę to gigant. Mówi o najważniejszych i najprostszych sprawach i dociera do milionów. Jest normalny i to wystarczy, żeby być naszym sojusznikiem.

Kultura hip-hop toczy życie obok systemu dominacji pieniądza i lewackiej ideologii. Strzeże swojego antykomercyjnego przekazu. Rynek hip-hopowy jest niczym festiwal w Jarocinie, który był niezależnym od komuny obiegiem wartości i kreowania pokoleniowych liderów. Kibicujmy hip-hopowi. Pokazujemy jego najdojrzalsze przejawy. Najbliższe koncerty KęKi: 18 października Radom, 20 października Katowice, 25 października Kraków. Potem, w listopadzie, jeszcze Częstochowa, Opole, Zabrze, Olsztyn, Zielona Góra, Września i Grudziądz.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„NAJLEPSZY” \ Pełna morderczego wysiłku, spektakularnych upadków i niezwykłej siły historia Jerzego Górskiego, który ukończył bieg śmierci oraz ustanowił rekord świata w triathlonowych mistrzostwach świata.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów - taka historia... 09:20 Ranczo (39) - serial 10:20 Komisarz Alex (27) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (195) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedynce 14:00 Elif (586) - serial 15:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (12) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2112) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (21) - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 14:05 Coś dla ciebie - mag. 14:30 Operacja zdrowie! 15:10 Na sygnale - serial 16:00 Koło fortuny - tele-	07:20 Akademia ogrodnika 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Polowanie na mieszkanie - pr. rozryw. 11:30 Polowanie na mieszkanie - pr. rozryw. 12:00 Ukryta prawda (1087) - serial 13:00 Szkoła (739) - serial 14:00 19+ (440) - serial 14:30 Szpital (455) - serial 15:30 Szkoła (740) - serial 16:30 19+ (441) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1088) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (136) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (137) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (92) - serial 11:00 Dlaczego ja? (735) - serial 12:00 Gliniarze (286) - serial 13:00 Trudne sprawy (902) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2930) - serial 14:45 Dlaczego ja? (948) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (391) - serial 17:00 Gliniarze (381) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2931) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (18) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Koniec systemu 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flet 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 100 cudownych miejsc na świecie 09:40 „Od oceanu do oceanu” z Ikoną Częstochowską przez świat w obronie życia 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda w obiektywie 11:45 100 cudownych miejsc na świecie 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Światła nadziei 13:20 Koncert zyczeń 14:10 Odkupienie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Spotkanie Rodziny 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Przygody Monster Trucków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:10 Prorok Ukrainy
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (29) - serial 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3531) - serial 18:30 Korona królów (266) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (148) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Totus tuus - sztuka Pawła Woldana 22:30 Niemcy - powrót nazizmu - film dok. 23:30 Ekstradycja 3 (9) - serial 00:40 Jeden dzień - melodramat, Wielka Brytania/USA 2011 02:35 Jeszcze nie wieczór - komediodramat, Polska 2008	16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (161) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (26) - reality show 19:35 Barwy szczęścia (2112) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2113) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1461) - serial 21:50 O mnie się nie martw 11 (5) - serial 22:50 Kwiaty wojny - dramat hist., Hongkong/Chiny 2011 01:20 Głęboka woda (1) - serial 02:20 Twój Vincent - film animowany, Szwajcaria/Holandia/Polska/USA/Wielka Brytania 2017	19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2958) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Top Model (7) - reality show. Członkowie jury znani z poprzednich sezonów programu - Joanna Krupa, Katarzyna Sokółowska, Dawid Woliński i Marcin Tyszkowski - ponownie wkraczają do wielkiego świata mody. Jak zawsze towarzyszy im prowadzący, Michał Pióro. Castingi zostaną przeprowadzone w Rzeszowie, Gliwicach, Gdańsku i Warszawie. 23:00 Oszukać przeznaczenie 2 - horror, USA 2003 01:00 Stylowy projekt - pr. rozryw.	20:05 Najlepszy - dramat biograf., Polska 2017. Historia życia Jerzego Górskiego, który mimo wielu przeciwności został mistrzem świata w podwójnym triathlonie. 22:25 W cywilu 2 - film sensacyjny, USA 2009 00:40 Bad Ass 3 - film sensacyjny, USA 2015 02:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily
WIECZOREM						

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci



**JANA
SZYSZKO**

profesora nauk leśnych, nauczyciela
akademickiego, ministra środowiska,
polityka.

Rodzinie i bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składa

Zarząd PFR Portal PPK.

KONDOLENCJE

Z głębokim bólem przyjęliśmy
wiadomość o odejściu



Pana Profesora
**JANA
FELIKSA
SZYSZKI**

Ministra Środowiska,
człowieka wartości i zasad,
wielkiego pasjonata polskiej przyrody.

Rodzinie i Bliskim Pana Ministra

składamy wyrazy współczucia i żalu.

Zarząd i Pracownicy PERN S.A.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

**Najlepszy sposób na
ogłaszanie się w prasie!**

Szanowni Państwo,
publikacja ogłoszeń
drobnych w „Gazecie
Polskiej Codziennie” jest
prosta i tania. Wystarczy
wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy
emisji na mejla:
reklama@gpcodziennie.pl
Koszt ogłoszenia
w wydaniu ogólnopolskim
to jedyne 4 zł netto od
słowa.
Skontaktujemy się
z Państwem w ciągu
godziny.
Przyjmujemy zgłoszenia
od poniedziałku do piątku
w godz. 11:00 – 16:00
Zapraszamy
do współpracy!

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Brexitowe dylematy Johnsona



W numerze 41/2019 polecamy Państwu tekst Macieja Kożuszka „Boris Johnson i wyjście z sytuacji bez wyjścia”. W związku ze zbliżającym się ostatecznym terminem wyjścia Wielkiej Brytanii z UE premier Boris Johnson stoi przed kilkoma dylematami. Wiele wskazuje na to, że będzie kolejnym brytyjskim premierem, który mimo dobrych chęci nie zrealizuje tego, co obiecał.



TRIUMF JĘDRZEJCZYK

MMA \ Joanna Jędrzejczyk wygrała z Amerykanką Michelle Waterson w walce na gali MMA w Tampie na Florydzie. Pojedynek trwał pięć rund, po których sędziowie jednomyślnie orzekli zwycięstwo Polki. Olsztynianka okupiła je jednak złamaniem kości stopy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 14 PAŹDZIERNIKA 2019

SPORT

19

SIATKÓWKA \ Polska poniosła drugą porażkę podczas turnieju o Puchar Świata

Walczymy z USA o drugie miejsce

Polska przegrała w Hiroszynie z Brazylią 2:3 (25:19, 23:25, 19:25, 25:16, 11:15) w meczu 9. kolejki Pucharu Świata siatkarzy. Canarinhos pozostają jedyną niepokonaną drużyną tej edycji. Biało-Czerwoni ponieśli drugą porażkę i w poniedziałek czeka ich starcie z Kanadą.

Artur Szczepanik

Cale spotkanie, choć przegrane przez Polaków, mogło się podobać. Zobaczyliśmy wiele wymian, spektakularnych obron, akcji ofensywnych, a także walki po obu stronach siatki. W Hiroszynie spotkały się dwie najlepsze drużyny obecnej edycji Pucharu Świata i mecz nie zawiódł oczekiwania kibiców. Biało-Czerwoni, którzy musieli radzić sobie bez Bartosza Kurka (zgodnie z umową opuścił kadrę wcześniej i wrócił do Włoch), ponieśli drugą porażkę w turnieju. Wcześniej ulegli 1:3 Amerykanom. To oznacza, że na zwycię-

stwo w Pucharze Świata już nie mają praktycznie szans, a o drugie miejsce powalczą z reprezentacją USA.

– Niezły mecz, szkoda tylko, że przegrany. Z wyjątkiem jednego seta graliśmy na wysokim poziomie. To cieszy, zwłaszcza że jest to już końcówka sezonu kadrowego. Trochę w tym roku pograliśmy, ale nadal to nieźle wygląda – mówił w Polsacie Sport Mateusz Bieniek. – Pokazaliśmy, że możemy grać na wysokim poziomie. Oni teraz wygrali, ale za rok zobaczmy! – zapowiedział Wilfredo Leon.

Najwięcej radości Polacy dali kibicom w czwartym secie. Gdy wydawało się, że losy spotkania są przesądzone, zebra-

li się w sobie i zaczęli grać jak z nut. Wychodziło absolutnie wszystko, a wicemistrzowie świata stali po drugiej stronie siatki kompletnie bezradni. Duży wpływ na to miał znakomicie działający blok. Biało-Czerwoni wygrali 25:16.

O losach spotkania miał zdecydować tie-break. W nim górą byli Brazylijczycy, ale kibice zapamiętają przede wszystkim akcję obronną Polaków, w której Kubiak pobiegł daleko za bandę, by odbić piłkę. Ta powędrowała na stronę rywali, ale oni tego nie wykorzystali i w ataku uderzyli w aut. To jednak nie dało skrzydeł naszym siatkarzom, którzy ostatecznie przegrali 11:15 i 2:3 w setach.

Do zakończenia turnieju pozostały dwie kolejki. W poniedziałek Polacy zagrają z Kanadą, a we wtorek z Iranem. Oba spotkania zaplanowane są na godz. 5.30 czasu polskiego.



Polskim siatkarzom podczas japońskiej imprezy zostały do rozegrania dwa mecze: z Kanadą i Iranem | fot. PZPS/d

Awans Włochów, salut Turków

EURO 2020 \ Włoscy piłkarze wygrali u siebie z Grecją 2:0 i jako drudzy, po Belgach, są już pewni występu na mistrzostwach Europy 2020. UEFA dopatruje się skandalu w zachowaniu piłkarzy w Stambule – gracze reprezentacji Turcji po wygranej z Albanią salutowali w stronę publiczności.

Bramki dla Italii zdobyli w Rzymie Jorginho w 63. minucie z rzutu karnego oraz Federico Bernardeschi kwadrans później. Prawie 60 tys. widzów na Stadio Olimpico mogło świętować awans na Euro 2020. Włosi w siedmiu meczach grupy J zanotowali komplet zwycięstw. Mają 21 pkt i aż o dziewięć wyprzedzają Finlandię, a o 11 Armenię oraz Bośnię i Hercegowinę.

– UEFA zapowiedziała, że przyjrzy się sposobowi, w jaki piłkarze Turcji świętowali w piątek wygraną z Albanią w eliminacjach mistrzostw Europy – zapowiedział rzecznik prasowy UEFA Philip Townsend. – Czy przepisy zabraniają odnoszenia się do polityki lub

religii? Tak i mogę zapewnić, że przeanalizujemy tę sytuację – powiedział Townsend.

W piątek w Stambule Turcy pokonali Albańczyków 1:0. Do siatki trafił w 90. min Cenk Tosun, a drużyna gospodarzy cieszyła się z gola w szczególnie sposób – salutując publiczności.

Zdjęcie salutujących piłkarzy zostało potem umieszczone na koncie tureckiej reprezentacji na Twitterze z podpisem, że zawodnicy dedykowali zwycięstwo „naszym dzielnym żołnierzom i współobywatelom, którzy ponieśli męczeńską śmierć”.

W środę turecka armia rozpoczęła ofensywę w północnej Syrii przeciwko oddziałom kurdyjskim. Dwa dni wcześniej z tego regionu wy-

cofały się wojska amerykańskie.

Szansy awansu już w sobotę nie wykorzystała występująca w grupie F Hiszpania. Jeden z czołowych europejskich zespołów narodowych prowadził w Oslo po голу Saüla Ñígueza na początku drugiej połowy, ale w doliczonym czasie gry z rzutu karnego wyrównał Joshua King, przedłużając szanse Norwegów na wywalczenie awansu.

Po raz 168. w reprezentacji zagrał Sergio Ramos, ustanawiając rekord w hiszpańskim futbolu. Drugi na tej liście – bramkarz Iker Casillas – ma 167 występów.

W grupie F Hiszpania ma obecnie 19 pkt, Szwecja 14, Rumunia 13, a Norwegia 10.

KONDOLENCJE

Wyrazy Głębokiego Współczucia
Rodzinie i Bliskim
z powodu nagłej śmierci



PROF. DR HAB

JANA SZYSZKI

składa
Krzysztof Tchórzewski
Minister Energii



Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci



Prof.

JANA SZYSZKI

byłego Ministra Środowiska, Posła na Sejm RP

Rodzinie i Najbliższym

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Centrali Zbytu Węgla „Węglzbyt” S.A.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. YouTube/d

Tytuł polskich kibiców zostało aresztowanych w Cagliari na Sardinii po meczu tamtejszego klubu z Pogonią Szczecin pod zarzutem aktów wandalizmu. Wszyscy otrzymali kary czterech miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu i zostali zwolnieni z aresztu. Akty chuligaństwa miały miejsce po meczu towarzyskim Cagliari–Pogoń (3:1).

FORMUŁA 1 \ Robert Kubica wściekły na Williamsa

Granice zostały przekroczone

Robert Kubica zajął ostatnie miejsce w wyścigu Formuły 1 o Grand Prix Japonii, 17. rundzie mistrzostw świata. Zwyciężył Fin Valtteri Bottas z Mercedesa, który wyszedł na prowadzenie po doskonałym starcie, gdy wyprzedził dwóch kierowców Ferrari.

Artur Szczepanik

Jako drugi GP Japonii ukończył Niemiec Sebastian Vettel z Ferrari, a trzeci lider cyklu Brytyjczyk Lewis Hamilton z Mercedesa. Kubica, który zajął ostatnie, 19. miejsce, miał poważne problemy podczas kwalifikacji, gdy rozbił bolid i do wyścigu startował z pit stopu.

Choć Kubica dojechał do mety dwa razy zdublowany, to i tak jego wynik trzeba ocenić pozytywnie. Bolid Polaka po kraksie podczas kwalifikacji został odbudowany z używanych części, przez co jego samochód osiągał znacznie ustępował sprzętowi rywali.

– Pewne granice zostały przekroczone – powiedział Kubica po wyścigu. Polak zdradził, że Williams po wypadku na piątkowym treningu zabrał mu... lepsze przednie skrzydło, które poprawiało tempo jego samochodu. – W piątek na treningu założono mi nowe przednie skrzydło, ale w niedzielę przed kwalifikacjami zostało zdemonstrowane. Dlaczego? Nie wiem... – powiedział polski kierowca na antenie Eleven Sports.



Robert Kubica nie był zadowolony z decyzji zespołu Williamsa | fot. Williams Racing/d

W samochodzie Kubicy zamontowanych było sporo starych części. Mimo to Polak ukończył wyścig. – Po raz pierwszy od dłuższego czasu, gdy zmieniliśmy skrzydło na nowe, w moim aucie poprawiły się właściwości i dobrze się czułem – powiedział w Eleven Sports Kubica, który piątkowe treningi zakończył przed George'em Russellem. – Później z różnych przyczyn to przednie

skrzydło zostało ściągnięte. W kwalifikacjach popełniłem błąd. Warunki były bardzo trudne. Do tego w piątek miałem złe wspomaganie. Odczucia kierowcy były zupełnie inne. Byłem przekonany, że wyjdę z zakrętu, a nagle mi się droga skończyła. Ten poranek dał mi dużo do myślenia. Pewne granice zostały przekroczone. 20 sesji jest do końca roku. Mam nadzieję, że pewne rzeczy

zostaną rozwiązane – podsumował Kubica.

Zespół Williamsa niekorzystne zmiany w samochodzie Kubicy tłumaczył strachem przed tajfunem. – Musieliśmy mieć na uwadze tajfun Hagibis, który mógł odwołać wszystkie sobotnie przejazdy, i tak też się stało. Mieliśmy świadomość, że niesprzyjające warunki wietrzne mogą być dodatkowym utrudnieniem. Dlatego

nie chcieliśmy ryzykować jazdy z nowym przednim skrzydłem. Tak, aby go nie uszkodzić przed kolejnym wyścigiem F1 w Meksyku. Biorąc pod uwagę wypadek w kwalifikacjach, podjęliśmy właściwą decyzję – powiedziała Sophie Ogg, rzecznik prasowa zespołu z Grove.

Kierowcy Williamsa przyjeżdżają na ostatnich miejscach, a tymczasem zespół Mercedesa po raz szósty z rzędu zapewnił sobie tytuł mistrzowski wśród konstruktorów.

W Japonii na starcie z pierwszej linii stanęli zawodnicy Mercedesa Vettel i Monakijczyk Charles Leclerc. Ale klasę tym razem pokazał Bottas, który wykorzystał moment zawahania Vettela na starcie, wyskoczył zza pleców zawodników ekipy Ferrari i wyszedł na prowadzenie. Bottas, który odniósł trzecie zwycięstwo w tegorocznym sezonie (poprzednio był najszybszy w GP Australii i Azerbejdżanu), w Japonii praktycznie prowadził od startu do mety. Pozycję lidera stracił tylko wtedy, gdy zjechał na zmianę opon. Następną rundą mistrzostw świata F1 będzie Grand Prix Meksyku, które zaplanowano na 27 października.

KRZYŻÓWKA

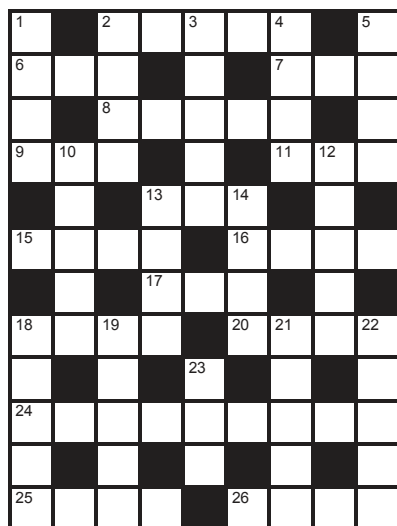
POZIOMO

- 2) pokaz filmu
- 6) powyżej kolan
- 7) para szyn
- 8) do pisanja na tablicy
- 9) piwo jak spójnik
- 11) głęboka patelnia
- 13) owocowy lasek
- 15) złomu lub makulatury
- 16) unijna waluta
- 17) miara gruntu
- 18) ciepły koc
- 20) audi lub opel
- 24) słowna gra
- 25) przewód gazowy
- 26) Czerwona Planeta

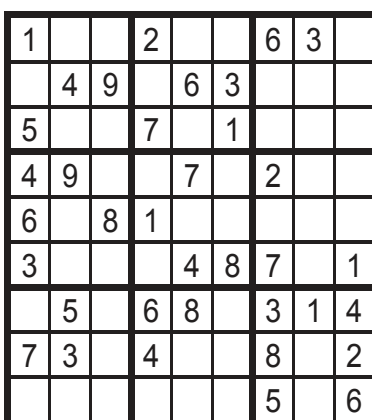
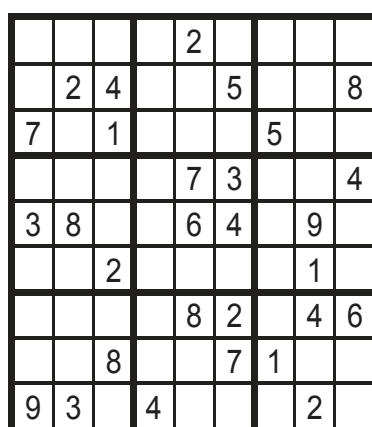
PIONOWO

- 1) czasem nas rozpiera
- 2) wódka z ryżu
- 3) scena w cyrku
- 4) akwen z karpami
- 5) biały to unikat

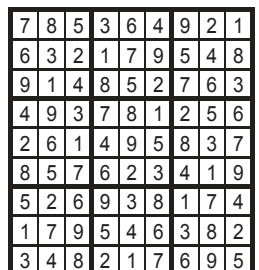
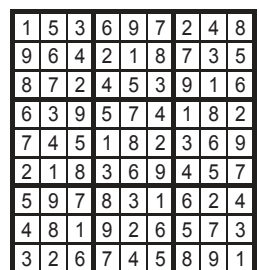
- 10) nocny lub wyborczy
- 12) duży statek morski
- 13) owoc pod drzewem
- 14) gruby koc
- 18) gra z kareta
- 19) ciastko z kremem
- 21) iluzja, urojenie
- 22) odmiana agatu
- 23) australijski nietop



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks: +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowskowi,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotograf: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

OBCHODY JADWIŻAŃSKIE W TRZEBNICY DO ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ

Z Wrocławia do Trzebnicy przewędrowały tłumy



Pieszne pielgrzymowanie do Trzebnicy z roku na rok przyciąga coraz więcej osób | fot. Tm/Gazeta Polska

Prawie 12 tys. osób przeszło w pielgrzymce z Wrocławia do Trzebnicy. To jedno z największych tego typu wydarzeń religijnych w Polsce, wpisujące się w coroczne obchody jadowiżńskie.

Nikodem Prokocimski

Od lat Piesza Pielgrzymka Trzebnicka cieszy się niemałą popularnością. Niewielki dystans (ok. 30 km) dzielący oba miasta sprawia, że na szlak pielgrzymkowy sprzed katedry wrocławskiej do bazyliki św. Jadwigi wyruszają zarówno starsi, jak i młodszy. Idą nastolatki, rodziny z dziećmi, harcerze oraz studenci. W tym roku nadzwyczajnie dopisała pogoda. Temperatura 12 października wyniosła ponad 20 st.C i to też zdecydowało o wysokiej frekwencji.

Pielgrzymi jak co roku byli podzieleni na grupy. Tym razem nowością była grupa nr 10, którą poprowadzili ojcowie redemptoryści. Wędrowały także inne grupy zakonne, np. paulinów, franciszkanów czarnych i brązowych, a także grupy diecezjalno-rejonowe, związane z parafiami wrocławskimi.

Od kilku lat do Trzebnicy przybywają także grupy z sąsiednich miejscowości. Tym razem z Obornik Śląskich wyruszyło ponad 300 osób, a z Bagna prawie 100. Główny nurt z Wrocławia wystartował o 6

Na szlak
pielgrzymkowy
sprzed katedry
wrocławskiej
do bazyliki św.
Jadwigi wyruszają
zarówno starsi
jak i młodszy. Idą
nastolatki, rodziny
z dziećmi, harcerze
oraz studenci

rano z Ostrowa Tumskiego. Kulminacją całej pielgrzymki była msza św. wieńcząca 40. Pieszą Pielgrzymkę do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy. Przewodniczył jej bp Tadeusz Lityński, ordynariusz zielonogórsko-gorzowski.

W homilii przyznał, że wielkie wrażenie zrobiła na nim

dużą frekwencją wśród uczestników pielgrzymki. – Jestem wdzięczny św. Jadwidze za wpływ na moje powołanie. Przez pielgrzymkę widzimy trud naszego życia i słabość naszego ciała i ducha. W tym ograniczeniu zapraszamy na naszą drogę Jezusa i jego Matkę – Królową Różańca Świętego. Przesuwając paciorki różańca zauważamy, że nasze życie jest również pełne tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych – mówił w kazaniu bp Lityński. Jak stwierdził za zmarłym w 2017 r. kard. Joachimem Meisnerem, mimo trudów wojny ludzie nie zaprzestali nawiedzania grobu księżnej śląskiej w Trzebnicy. – Dziś pielgrzymi przybywają w czasach pokoju, mimo że na świecie panuje nie mały zamęt. Dobro mieszka się ze złem, prawda z kłamstwem, sprawiedliwość z niesprawiedliwością. Świętość życia jest deptana, przeprowadza się eksperymenty na świętych instytucjach, jakimi są rodzina i małżeństwo – zaznaczył bp Tadeusz Lityński.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

WYBORY PARLAMENTARNE

Wyższa frekwencja wyborcza we Wrocławiu

W wyborach do Sejmu i Senatu w województwie dolnośląskim uprawnionych było 2 mln 255 tys. wyborców. W samym Wrocławiu do urn mogło pójść ponad pół miliona osób. Ustanowiono 1953 obwody do głosowania, a we Wrocławiu – 310. W stolicy Dolnego Śląska o mandat wyborczy ubiegało się 168 kandydatów reprezentujących sześć komitetów wyborczych, a o trzy mandaty senatorskie rywalizowało ośmiu kandydatów. Z podanych publicznie informacji statystycznych Państwowej Komisji Wyborczej wynika, że w całej Polsce w szranki wyborcze

stanęło 5114 kandydatów o średniej wieku 46 lat. Z tego ok. 42 proc. stanowiły kobiety. Według podanych przez PKW danych średnia frekwencja w Polsce do godz. 12 wynosiła 18,14 proc., w tym we Wrocławiu 18,33 proc. Jednak stolica Dolnego Śląska znalazła się w grupie trzech najniższych wyników spośród miast. W porównaniu do poprzednich wyborów frekwencja do godz. 12 była wyższa w stosunku do wyborów sprzed czterech lat o 1,67 proc., a w stosunku do wyborów do Parlamentu Europejskiego o 3,75 proc. W rankingu województw o najniższej frekwencji dolnośląskie było wśród trzech najniższych (16,34 proc.), najwyższy wynik miało małopolskie (21,13 proc.).

(jw. PKW)



fot. Janusz Gajdaniowicz/Gazeta Polska



ELEKTRYCZNE AUTOBUSY ZASTĄPIĄ KOPCIUCHY

BOLESŁAWIEC \ Dwa nowe ekologiczne autobusy dołączą do taboru MZK. Pojazdy wraz z niezbędną infrastrukturą zostaną zakupione dzięki dofinansowaniu z samorządu województwa, który przekazał na ten cel 3,4 mln zł. Pojazdy, które na ulice Bolesławca wyjadą w 2021 r., będą miały silniki elektryczne. Nowe autobusy zastąpią dwa stare i najbardziej awaryjne, które nie spełniają norm emisji CO₂.

fot. UMWD/d

OBCHODY JADWIŻAŃSKIE W TRZEBNICY

Piesza pielgrzymka nie wychodzi z mody

Centralne uroczystości jadwiżańskie miały miejsce w niedzielę 13 października. Mszę św. odprawili biskup opolski Andrzej Cząja i bp Tadeusz Lityński, ordynariusz zielonogórsko-gorzowski. Po Eucharystii przeszła procesja z relikwiami św. Jadwigi Śląskiej.



Pielgrzymi archidiecezji wrocławskiej nie kryli zadowolenia z kolejnej udanej wędrowki do grobu św. Jadwigi | fot. Tm/Gazeta Polska

„Trzymajmy się św. Jadwigi, a ona poprowadzi nas do celu” (kard. Joachim Meisner). Nie zniechęcajmy się trudem pielgrzymowania po niełatwych drogach XXI w. Nie dajmy sobie wmówić, że istnieje świat łatwy i przyjemny. Losy św. Jadwigi uczą nas, że życie udane i szczęśliwe buduje się wytrwale na Chrystusie i że może ono nawet po wiekach wydawać owoce – podkreślił bp Tadeusz Lityński.

Pielgrzymi archidiecezji wrocławskiej nie kryli zadowolenia z kolejnej udanej wędrowki do grobu św. Jadwigi. Joanna Kraszewska wybrała się już 14. raz. Tym razem z synem i córką. – To dla nas wielkie przeżycie, ale i umocnienie w wierze. Kiedy widzimy tylu ludzi wierzących i wędrujących w atmosferze modlitwy, buduje nas to i raduje. Ja pracuję w miejscu, w którym przebywam z osobami niewierzącymi i takie pielgrzymki są mi potrzebne – wyznaje wrocławianka. Jej zdaniem takie wydarzenia jednoczą katolików z regionu i pozwalają zobaczyć, że Kościół jest liczny mimo różnych tendencji laicyzacji życia publicznego.

– Trasa do Trzebnicy nie jest wymagająca, a to prawdopodobnie ostatni ciepły weekend,

więc szkoda było zmarnować okazję do pięknego spaceru, który jeszcze został wzbogacony w modlitwę – cieszy się Jacek Walkiewicz, który na pielgrzymkę trzebnicką wybrał się po raz piąty.

Jak dodaje, zawsze stara się przejść całą trasę z kilkoma grupami, bo każda ma swoją specyfikę. – To naprawdę piękne, że mogę zobaczyć tutaj wiele odcieni i barw Kościoła. W jednej grupie panuje radość i spontaniczność ze względu na sporą grupę młodzieży. W innej zauważam więcej spokoju, ciszy i medytacji, a w jeszcze innej większy nacisk na śpiew. Kończąc całe wydarzenie msza św. ma charakter jednoczący. Kiedy kilkanaście tysięcy ludzi modli się razem, wtedy ta modlitwa ma wielką moc – podkreśla 37-latek.

Obchody jadwiżańskie to nie tylko piesza pielgrzymka, lecz także seria ważnych wydarzeń. Uroczystości tak naprawdę rozpoczęły się 12 października przed południem pielgrzymką kobiet. Mszy św. w bazylice przewodniczył bp Jacek Kiciński. Wtedy specjalne błogosławieństwo otrzymały mamy oczekujące potomstwa.

.....
Nikodem Prokocimski

Do 29 marca 2020 r. w Centrum Historii „Zajezdnia” dostępna będzie ekspozycja „Kazimierz Moczarski – życiorys obowiązkowy”. Na wystawie prezentowane są rodzinne pamiątki i niektóre wątki wyjątkowej biografii autora „Rozmów z katem” i jego rodziny.

Janusz Gajdamowicz

Możemy zadać sobie pytanie: dlaczego ta wystawa znalazła się właśnie tutaj? To we Wrocławiu, w miesięczniku „Odra”, zaczęły się ukazywać w druku „Rozmowy z katem”, to u nas na wystawie głównej jest prezentowany maszynopis tej książki wraz z poprawkami, dostępny na co dzień. Ponadto w tym roku nasza instytucja zajęła się tematem dwóch totalitaryzmów – mówił do niezwykle licznie zgromadzonych na wernisażu wystawy gości Marek Mutor, dyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.

– Dwie rocznice, 1939 i 1989, pół wieku od wojny do wolności, i te pół wieku bardzo ważnej i trudnej historii Polski naznaczyły dwa totalitaryzmy: nazistowski niemiecki i komunistyczny sowiecki. Przeraziły one naszą historię i naszą rzeczywistość. I Kazimierz Moczarski to postać, poprzez którą można te dwie historie doskonale opowiedzieć – kontynuował Marek Mutor.

Zanim przybyli na wystawę zaproszeni goście mogli ją zobaczyć i podziwiać liczne multimedialne ekspozycje oraz złożone z oryginalnych pamiątek po dziennikarzu gabloty, odbyło się przedstawienie teatralne. Spektakl „255 dni” oparty na „Rozmowach z katem” w reżyserii Agaty Skowrońskiej i według scenariusza Błażeja Michalskiego, odegrany w scenerii części przygotowanej ekspozycji, wzbudził wielkie emocje i owacje na stojąco. Brawurowo odegrali swoje role scenarzysta przedstawienia, a także Krzysztof Kulicki i Dariusz Bereski. Spektakl będzie można oglądać w Centrum Historii „Zajezdnia” do grudnia br.

W otwarciu wystawy wzięli udział jej autor Jacek Antczak oraz córka głównego bohatera Elżbieta Moczarska, która dziękując za przygotowanie ekspozycji, mówiła: – Życiorys, ten los i ta historia, są na tyle uniwersalne, że i dziś stanowią odniesienie do teraźniejszości i mogą nam pomóc odróżnić dobro od zła. Historia Kazimierza Moczarskiego to historia rodzącej się

WYSTAWA



Wstrząsająca

„Życiorys, ten los i ta historia, są na tyle uniwersalne, że i dziś stanowią odniesienie do teraźniejszości i mogą nam pomóc odróżnić dobro od zła. Historia Kazimierza Moczarskiego to historia rodzącej się Polski – mówiła podczas wernisażu Elżbieta Moczarska, córka autora „Rozmów z katem”

Polski. Jednocześnie jest to historia pozbawiona patosu.

– Na przykładzie jego życia możemy się wszyscy uczyć, dlatego też ta wystawa nie jest dedykowana dorosłym czy dzieciom. Jest dedykowana wszystkim – dodał Jacek Antczak.

Córka Moczarskiego z uznaniem odniosła się do wystawy i spektaklu. – Wywiozę z Wrocławia fantastyczne wspomnienia. Cieszę się, że spektakl „255 dni” został tak genialnie zaadaptowany przez Błażeja Michalskiego i do tego świetnie zagrany zarówno przez niego, jak i przez Krzysztofa Kulickiego oraz Dariusza Bereskiego. Jestem poruszona i wzruszona, tekst jest bardzo aktualny i mocny, porusza mechanizm zła, które bardzo łatwo może się zdarzyć w każdym momencie, kiedy coś się wymknie spod kontroli. Takim przykładem jest gen. Stroop, likwidator warszawskiego getta, który był urodzony w rodzinie katolickiej w małym



ŁAPIĄ ZA WYKROCZENIA SMOGOWE

POWIETRZE \ Policjanci na drogach Wrocławia i powiatu wrocławskiego prowadzili wzmożone działania mające na celu kontrolę emisji spalin. Skontrolowali ponad 320 pojazdów. Zatrzymali łącznie 6 dowodów rejestracyjnych i nałożyli ponad 160 mandatów.

fot. Policja.gov.pl/d



SPACERUJĄ JUŻ WYGODNYMI CHODNIKAMI

LEGNICA \ Mieszkańcy osiedla Piekary A mają już wygodne chodniki, które powstały w rejonie ulic: Pomorskiej, Warmińskiej i Karkonoskiej. Oświetlają je latarnie solarne. Zadanie zostało zrealizowane w ramach Legnickiego Budżetu Obywatelskiego.

fot. Legnica.eu/d



Historia bez patosu

Wykonawcy i twórcy spektaklu „255 dni” w Centrum Historii „Zajeżdźnia” | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

miasteczku Detmold w Księstwie Lippe, matka jego żony była pastorową i wszystko wydawało się toczyć normalnie, a jednak uległ on jakimś mitom i władzy, której nie kwestionował i tępo wierzył w jej rozkazy. To przedstawienie otwiera wystawę „Kazimierz Moczarski – życiorys obowiązkowy”. Warto je zobaczyć, ma ono uniwersalny charakter – powiedziała Elżbieta Moczarska.

Mówiła też dużo o swoim ojcu, wspominając jego skromność. – Wiele lat minęło od jego śmierci, ja jestem już dorosłą osobą, ale patrząc z perspektywy czasu, myślę, że był świetnym człowiekiem. Człowiekiem przez duże „C”. Taka też była moja matka. Mój ojciec od młodości, jeszcze jako student prawa, później młody prawnik, radca prawny czy dziennikarz w latach 30., kiedy był lewicującym demokratą, był czujny. Był czujny podczas okupacji hitlerowskiej,

kiedy to pięć lat był w ruchu oporu i potem przez 11 lat po wojnie już w PRL też musiał być czujny, gdy stalinowscy oprawcy chcieli go złamać. Był czujny też w 1968 r., kiedy to bronił swoich redakcyjnych kolegów – Żydów. Został wtedy wyrzucony z „Kuriera Polskiego”, bo ostro krytykował czystki antysemitowskie i całą ówczesną sytuację Polski. No i był czujny, walcząc z plagą alkoholizmu, bo uważał, że takim rozpitym narodem łatwo sterować. Pisząc książkę, też był bardzo czujny – opowiadała córka autora „Rozmów z katem”.

– Uwielbiam Wrocław. Bardzo dobrze jest mi tutaj w Centrum Historii „Zajeżdźnia”, ale też zawsze i z dużym sentymentem wspominam miesięcznik literacki „Odra”, a jego redakcję cały czas noszę w sercu. Bardzo lubię też Krzyki i park Południowy, to miejsce bliskie mojemu sercu i też tam niedaleko mieszkają moi kuzyni,

do których właśnie przyjeżdżał ojciec, pracując jeszcze nad książką. Od lat zachwycam się także tutejszym teatrem. Wrocław cały czas jest mi niezwykle bliski – dodała Elżbieta Moczarska.

Kazimierz Moczarski był działaczem politycznym i społecznym w okresie II RP, oficerem Armii Krajowej i Kierownictwa Walki Podziemnej, powstańcem warszawskim, więźniem stalinowskich kamratów, osadzonym w jednej celi z Jürgenem Stroopem, niemieckim zbrodniarzem wojennym. Był też kochającym mężem i ojcem oraz dziennikarzem. Do końca życia zajmował się wieloma ludzkimi, żywymi problemami dotykającymi egzystencji w peerelowskiej rzeczywistości.

Ekspozycja została przygotowana dzięki współpracy Centrum Historii „Zajeżdźnia”, Fundacji im. Kazimierza i Zofii Moczarskich oraz miasta Wrocław.

KULTURALNY FLESZ

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Dziewczyna i księżyc

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na spotkanie literackie z Andrzejem Więckowskim w formule spektaklu teatralnego. Andrzej Więckowski jest pisarzem, był dziennikarzem, był założycielem i redaktorem zachodniobrzeńskiego miesięcznika „Archipelag”, z którym współpracowali najwybitniejsi pisarze polscy i niemieckojęzyczni.

14 października, godz. 18, KMiL, pl. Kościuszki 10, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Warsztaty gitarowe

Organizatorzy zapraszają na warsztaty prowadzone przez Michała Wróblewskiego. Zajęcia z gry na instrumencie mogą być świetną okazją do rozbudzenia u dzieci muzycznej pasji. Obejmują naukę akordów oraz podstawy improwizacji. Uczniowie uczą się skal muzycznych oraz różnorodnych form bluesowych. 14 października, godz. 15, Ośrodek Kultury na Ołtaszynie, ul. Pszczelarska 7, Wrocław

GRAFIKA



fot. mat. pras./d

Trójwymiarowe obrazy

W ramach cyklu „Psie Pole w Akcji” organizatorzy zapraszają na warsztaty konstruowania trójwymiarowych obrazów. Uczestnicy samodzielnie skonstruują trójwymiarowe obrazy, polegając na instrukcjach graficznych i własnej kreatywności. Powstałe obrazy każdy będzie mógł zabrać ze sobą. 14 października, godz. 18.15, Centrum Biblioteczno-Kulturalne FAMA, ul. Bolesława Krzywoustego 286, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Skarb Średzki

Jeden z najcenniejszych skarbów odnalezionych w Europie w XX w. można oglądać w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. Zwiedzający zobaczą bezcenne zabytki średniowiecznego złotnictwa z królewską koroną na czele. Wystawa poświęcona będzie zagadnieniom średniowiecznej techniki złotniczej oraz tematyce konserwacji i rekonstrukcji skarbu.

15 października, godz. 10–16, MNW, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

WIARA



fot. mat. pras./d

Modlitwa Taizé

W kościele św. Macieja w każdy poniedziałek o 20.15 będziemy gościli braci i młodych ludzi ze wspólnoty w Taizé oraz tych wszystkich, którzy chcą się spotkać i dołączyć do modlitwy przygotowującej do Europejskiego Spotkania Młodych Taizé we Wrocławiu. Przed modlitwą jest możliwość uczestniczenia w Eucharystii o godz. 19. 14 października, godz. 20.15, kościół św. Macieja, pl. Nankiera 17, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Ukryte talenty

Życie w zgodzie ze sobą, ze swoją „życiową misją” to wyjątkowa lekkość na co dzień. Ustalenie tego, co naprawdę chcesz w życiu robić, przynosi uczucie ulgi i wewnętrznego spokoju. Bonus jest jasny kierunek działania i klarowne decyzje w codziennym życiu. Przez soczewkę pytań „co? ”, „jak? ”, „dlaczego? ” zerkniesz na swoje zawodowe życie.

15 października, godz. 17, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33–35a, Wrocław



TOWARZYSKO: RAZ WYGRANA, RAZ PRZEGRANA

SIATKÓWKA \ Zawodnicy Cuprum Lubin zajęli drugie miejsce w turnieju towarzyskim w Solcu Kujawskim, rozgrywanym w piątek i sobotę. W piątkowym półfinale lubinianie pokonali Trefla Gdańsk 3:2, w sobotnim finale ulegli zaś Onico Warszawa 2:3. Najlepiej punktującym zawodnikiem Cuprum był Bartłomiej Lipiński (łącznie 37 pkt w dwóch meczach).

fot. Ks.cuprum.pl/d

SIATKÓWKA



**Wrocławianki
zaczynają sezon
od zdobycia
trzech punktów**

Trener Wojciech Kurczyński (#VolleyWrocław) instruuje swoje podopieczne w meczu z Wisłą | fot. mat. pras./d

#VolleyWrocław zaczyna sezon od wygranej

Udany początek sezonu zaliczają wrocławianki. Zespół ze stolicy Dolnego Śląska pokonał na wyjeździe beniaminka LSK Wisłę Warszawa 3:1. Spotkanie było wyrównane, ale ostatecznie to #VolleyWrocław wraca do domu z trzema punktami.

Dawid Paluch

Spotkanie z Wisłą Warszawa jest pierwszym meczem w tym sezonie. Sądę, że jesteśmy bardzo dobrze przygotowane do tego spotkania, zarówno fizycznie, jak i taktycznie. Mogę zagwarantować, że damy z siebie sto procent, i mam nadzieję, że to pomoże przywieźć nam pierwsze punkty do Wrocławia – tak spotkanie z Wisłą zapowiadała środkowa #VolleyWrocław Aleksandra Gancarz. Wrocławianki faktycznie wyglądały na gotowe na zmagania w rozpoczynającym się sezonie. Początek meczu należał jednak do warszawianek. Wisła prowadziła 2:0 na starcie spotkania, ale po chwili do głosu doszły przyjezdne. Świetnie w mecz weszły Kinga Kasprzak i Aleksandra Rasińska. To właśnie za ich sprawą vollejki wyszły na prowadzenie 5:3. Kolejne minuty były wyrównane. Gdy tylko jedna drużyna zbudowała kilkupunktowe prowadzenie, druga szybko odrabiała straty. Jeszcze pod koniec pierwszej partii pojedynku był remis 23:23, ale więcej zimnej krwi zachowały wrocławianki i wygrały 25:23.

Drugi set był bardzo podobny do pierwszego. Wrocławianki radziły sobie nieźle w ataku, ale nie mogły zbudować większej przewagi. Gdy wreszcie

się udało (23:19), gospodynie szybko je dogoniły (23:23). Tym razem jednak o triumfie decydowała gra na przewagi. Ostatecznie znów zwycięsko z tej próby nerwów wyszły wrocławianki.

Świetnie w trzeci set weszły przyjezdne (prowadzenie 8:2) i wydawało się, że mecz zakończy się w trzech setach. Beniaminek LSK pokazał jednak pazur i wyrwał seta gościom z Dolnego Śląska. Choć końcówka partii znów była emocjonująca, tym razem wrocławianki nie sprostały wyzwaniu, a na tablicy pojawił się wynik 2:1 dla #VolleyWrocław.

W czwartym secie vollejki prowadziły od początku do końca. Choć Wisła Warszawa goniła wynik i kilkakrotnie była blisko doprowadzenia do remisu, ostatecznie to wrocławianki cieszyły się ze zwycięstwa 25:21. Ostatecznie podopieczne Wojciecha Kurczyńskiego wygrały 3:1.

Trudno wyciągać daleko idące wnioski ze zwycięstwa z Wisłą. Warszawską drużynę debiutuje w najwyższej klasie rozgrywkowej, a kilka dni temu w klubie doszło do zmiany na stanowisku pierwszego trenera. Zawirowania w warszawskiej ekipie nie są jednak problemem #VolleyWrocław. Wrocławianki zaczynają sezon od zdobycia trzech punktów i tylko to się liczy.

10
tyle siatek
pozostało
w #VolleyWrocław

ŻUŻEL

Jamróg drugi na koniec sezonu

Turniej, który był zaplanowany pierwotnie na 20 kwietnia, a później na dwa wrześniowe terminy, wreszcie został rozegrany w październiku. Mowa o finale Złotego Kasku. Najlepszym żużlowcem w tej rywalizacji okazał się Krzysztof Kasprzak ze trully.work Stali Gorzów. Na drugim miejscu uplasował się reprezentujący na co dzień barwy Betardu Sparty Wrocław Jakub Jamróg. Na trzecim stopniu podium zawody zakończył Piotr Protasiewicz (Stelmet Falubaz Zielona Góra).

TENIS

Kubot w finale

Broniący tytułu Łukasz Kubot i Marcelo Melo awansowali do finału turnieju ATP w Szanghaju. Polsko-brazylijska para w półfina-

le pokonała francuski duet Nicolas Mahut – Édouard Roger-Vasselin 6:2, 6:4. W finale dolnośląski tenista wraz ze swoim partnerem zmierzy się z Chorwatem Matem Paviciem i Brazylijczykiem Brunonem Soaresem.

PIŁKA NOŻNA

Dolnoślązacy w młodzieżówkach

Wciąż nie mamy seniorskiego reprezentanta Polski z naszego regionu, są natomiast zawodnicy, którzy w przerwie reprezentacyjnej dostają powołania. Mátyás Tajti z Zagłębia Lubin zagrał w spotkaniu towarzyskim między młodzieżówkami Węgier i Chorwacji. Przemysław Płacheta zagrał 75 minut w reprezentacji U-21 przeciwko Rosji. W kadrze U-19 swoje szanse dostali Bartosz Białek i Michał Bogacz (oba z Zagłębia).

KOSZYKÓWKA



WKK przegrywa, były kontrowersje

Wrocławską twierdzę padła. Po emocjonującym meczu WKK Wrocław uległo Miastu Szkła Krosno 64:65. Tym samym wrocławianie w trzech pierwszych meczach sezonu zanotowali już dwie porażki.

Początek meczu sugerował, że to może być zaskakująco łatwy pojedynek dla koszykarzy z ul. Czajkowej. WKK szybko objęło przewagę i dominowało niemal w każdym elemencie. Jedyne, co wrocławianie nie wychodziło, to rzuty z dystansu. Niemniej jednak po pierwszej kwarcie gospodarze sobotniego starcia prowadzili 17:13. Druga kwarta również należała do wrocławian i po pierwszej połowie WKK prowadziło 34:27. To, że przewaga nie była wystarczająca, udowodniła druga połowa. W końcówce trzeciej kwarty goście znów odgryzli straty. Przyjezdni doprowadzili do jednopunktowej straty (52:51) na siedem minut przed końcem spotkania. Kolejne minuty to walka na całego. Na 22 sekundy przed końcem gospodarze trafili i wyszli na prowadzenie 64:63. Wraz z końcową syreną trafił zawodnik gości – i to Miasto Szkła Krosno wygrało 65:64. Nie obyło się bez kontrowersji, bo wydawało się, że rzut został oddany po syrenie. Arbitrzy uznali jednak punkty.

fot. wkk.org.pl/d

(dp)

WYBORY PARLAMENTARNE W REGIONIE NIELICZNE INCYDENTY

Głosowaliśmy bez zakłóceń

**W powiecie
makowskim
nieznany
sprawca nakleił
na baner jednego
z kandydatów
plakat innej osoby.
Z kolei w powiecie
węgrowskim para
zrywała plakaty
wyborcze**



Wczoraj, gdy trwało jeszcze głosowanie w Polsce, Okręgowa Komisja Wyborcza w Warszawie zatwierdziła 23 protokoły z zagranicy, z półkuli zachodniej | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Wybory na Mazowszu przebiegły bez większych zakłóceń. Doszło do kilku incydentów, m.in. w powiatach makowskim i węgrowskim. Okręgowa Komisja Wyborcza w Warszawie zatwierdziła już protokoły z zachodniej półkuli, gdzie głosowali nasi rodacy, m.in. w USA. Mieszkający za granicą Polacy głosują na kandydatów w okręgu warszawskim, dlatego dopiero uwzględnienie ich głosów daje realny wynik wyborów w Warszawie. Często różni się on od pierwszych wskazań exit poll.

Jarosław Molga

Do pierwszego zakłócenia ciszy wyborczej doszło już w sobotę w powiecie makowskim. Nieznany sprawca nakleił na baner jednego z kandydatów plakat innej osoby – poinformowała w sobotę rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu podinsp. Katarzyna Kucharska.

Kolejny przypadek odnotowano w niedzielę w powiecie węgrowskim. Policjanci zatrzymali kobietę i mężczyznę, którzy są podejrzani o zrywanie plakatów wyborczych. W samochodzie, którym poruszali się 32-letnia kobieta i 32-letni mężczyzna, znaleziono 25 plakatów wyborczych zerwanych na terenie kilku miejscowości. – Para odpowie za kradzież plakatów. Policja będzie też

ustalała, czy doszło do złamania ciszy wyborczej – zaznaczyła Kucharska.

Policja już w piątek przypominała, że za złamanie zakazu agitacji w czasie ciszy wyborczej grozi grzywna. Najwyższa – od 500 tys. zł do miliona złotych – grozi za publikację sondaży w czasie ciszy wyborczej.

Policjanci ostrzegali także, że będą reagowali w takich przypadkach, jak: uszkodzenie, usunięcie plakatów, banerów wyborczych lub zaklejanie plakatu wyborczego innym plakatem wyborczym; usunięcie flagi z budynku lokalu wyborczego lub siedziby organu administracji państwowej; wyniesienie kart wyborczych z lokalu komisji wyborczej; uszkodzenie plomb umieszczonych na drzwiach wejściowych do pomieszczenia, w którym znajdują się

karty do głosowania; agresję i akty przemocy wobec członków komisji wyborczej powodowane przez osoby głosujące. W tych wyborach problemem okazało się właśnie zrywanie i zaklejanie plakatów.

Wczoraj, gdy trwało jeszcze głosowanie w Polsce, Okręgowa Komisja Wyborcza w Warszawie zatwierdziła 23 protokoły z zagranicy, z półkuli zachodniej. Mieszkający i przebywający za granicą Polacy – zgodnie z przepisami – głosują bowiem na kandydatów startujących do Sejmu w okręgu warszawskim. To potencjalnie tysiące głosów, które mają duży wpływ na wyniki elekcji w Warszawie. Dopiero po ich uwzględnieniu PKW przekazuje wyniki ze stolicy i często różnią się one od sondażowych badań exit poll prowadzonych przed lokalami wyborczymi w Warszawie.

TRAKT KRÓLEWSKI

Na letni deptak wracają autobusy

W najbliższy weekend na Trakt Królewski w Warszawie wrócą autobusy. Pojazdy linii: E-2, 102, 105, 111, 116, 128, 175, 178, 180, 222, 503, 518 i N44, w soboty i niedziele będą jeździły swoimi podstawowymi trasami, takimi jak w pozostałe dni tygodnia. Na Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście w soboty i niedziele wrócą także taksówki. Nadal ulice te będą wyłączone z ruchu dla samochodów prywatnych. W miniony weekend, po raz ostatni w tym roku, ulice Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście zamieniły się w deptak.

W ostatnią sobotę i niedzielę, 12 i 13 października, ulice Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście były całkowicie wyłączone z ruchu kołowego. Na odcinku od ronda gen. Charles'a de Gaulle'a do ul. Miodowej od wiosny zamieniała się w każdy weekend w deptak dla mieszkańców i turystów. Zgodnie z przepisami w tym czasie ulica była dostępna tylko dla pieszych i rowerzystów. Dla autobusów i taksówek utrzymany był przejazd ul. Świętokrzyską przez skrzyżowanie z Nowym Światem. Wyłączenia weekendowe Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia dla ruchu samochodowego wrócą wiosną.

(oprac. jm)





HEROINA NA LOTNISKU

PRÓBA PRZEMYTU \ Narkotyki o szacunkowej wartości ponad 1,7 mln zł zatrzymali celnicy na Lotnisku Chopina. Heroinę przewoziły dwie podróżne, obywatelki Holandii i Wielkiej Brytanii, które przyleciały z Johannesburga do Warszawy odrębnymi rejsami. Nie potrafiły wyjaśnić celu pobytu w RPA oraz wyboru powrotnej drogi przez Warszawę. Funkcjonariusze zdecydowali więc o kontroli walizek.

fol. Wikipedia/d

WAŻNA WYSTAWA

Przypomnienie o randze Pałacu Saskiego

Między pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego a gmachem Dowództwa Garnizonu Warszawa uwagę zwraca plenerowa wystawa planszowa pt. „Przywracamy Serce Niepodległej”. Otwartą w połowie września ekspozycję oglądać można do 17 listopada.

Janusz Sujecki

Organizatorzy przedsięwzięcia – stowarzyszenia: Saski 2018, INTBAU Polska i Zespół Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK” – kierowali się potrzebą upowszechniania wiedzy o „wydarzeniach związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości oraz z procesem budowy najważniejszych struktur i instytucji odrodzonej Polski, obejmujących w szczególności Wojsko Polskie i polską służbę zagraniczną, których historia w okresie II Rzeczypospolitej nierozdzielnie wiąże się z Pałacem Saskim”.

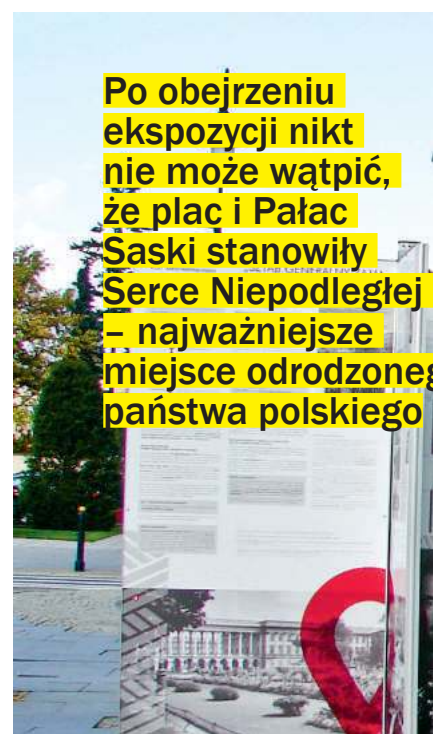
Wystawa cieszy się znacznym zainteresowaniem – zarówno ze strony zorganizowanych grup zwiedzających Warszawę, jak i przechodniów. Pod względem merytorycznym stanowi bardzo dobry, zwięzły wykład na temat dziejów pałaców Saskiego i Brühla, przekazany w atrakcyjnej formie. Po obejrzeniu ekspozycji nikt nie może wątpić, że plac i Pałac Saski stanowiły Serce Niepodległej – najważniejsze miejsce odrodzonego państwa polskiego. W arkadach Pałacu Saskiego ulokowany został w 1925 r. Grób Nieznanego Żołnierza.

Wystawa jest ważnym wydarzeniem przede wszystkim w kontekście planowanej od-

\\ Na jednej z plansz odnajdujemy reprodukcję Deklaracji restytucji Pałacu Saskiego, podpisanej przez prezydenta Andrzeja Dudę i ogłoszonej 11 listopada 2018 r. \\

budowy Pałacu Saskiego, wybudowanego przez Niemców w powietrzu w końcu grudnia 1944 r. Na jednej z plansz odnajdujemy reprodukcję Deklaracji restytucji Pałacu Saskiego, podpisanej przez prezydenta RP Andrzeja Dudę i ogłoszonej 11 listopada 2018 r. W dokumencie tym pałac określono jako „trwały pomnik niepodległości, symbol ciągłości państwowej oraz przywiązania obywateli do rodzimej kultury i dziedzictwa”.

O społecznym poparciu dla odbudowy Pałacu Saskiego pisałem w „Dodatku Mazowieckim” wielokrotnie. Podkreślałem też, że w demokratycznym państwie okoliczność



Po obejrzeniu ekspozycji nikt nie może wątpić, że plac i Pałac Saski stanowiły Serce Niepodległej – najważniejsze miejsce odrodzonego państwa polskiego

ta stanowi kluczowy argument na rzecz dokonania rekonstrukcji zburzonego gmachu, która będzie przeprowadzona wbrew protestom wyalienowanych grup doktrynerów, ignorujących społeczną wolę przywracania celowo zniszczonych znaków tożsamości.

Dobrze się stało, że autorzy scenariusza wystawy przypomnieli o licznych w skali euro-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



**Gazeta
Polska
codziennie**



LEGITYMACJA W TELEFONIE

SIEDLCE \ Sukces pilotażu mLegitymacji studenckiej w Siedlcach. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny będzie wydawał teraz e-dokumenty wszystkim chętnym studentom. mLegitymacja to legitymacja studencka, ale wyświetlana na ekranie telefonu.

fot. Wikipedia/d



ZBADAJĄ ŚMIERĆ 19-LATKA

PROKURATURA \ Ostrołęcka prokuratura zajmuje się sprawą tragicznego pożaru, w którym zginął 19-latek. Do zdarzenia doszło w środę wieczorem w miejscowości Pupkowitzna. Wstępna przyczyna zgonu to zatrucie tlenkiem węgla. Został już powołany biegły.

fot. PSP/d



Wystawa pt. „Przywracamy Serce Niepodległej” czynna będzie do 17 listopada | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

pejskiej inicjatywach odbudowy uniecznionych obiektów historycznych. Projekty te cieszą się znacznym zainteresowaniem i wsparciem społecznym. Procesy przywracania znaków tożsamości obserwować można głównie na terenie Niemiec – w 2013 r. przystąpiono do realizacji projektu odbudowy Zamku Berlińskiego

go. Plany odbudowy pałaców Saskiego i Brühla nie są więc czymś bezprecedensowym.

Należy też odnotować, że wystawa – w kontekście poruszonego problemu wojennych zniszczeń Warszawy – nie unika tematu destrukcyjnej działalności Biura Odbudowy Stolicy (BOS), które po 1945 r. zburzyło setki nadających się

do odbudowy kamienic i gmachów. Choć w moim (i nie tylko) przekonaniu działania BOS nie były „kontrowersyjne”, lecz jednoznacznie stanowiły realizację celowego niszczenia historycznego miasta, to fakt zasygnalizowania tego tematu świadczy o pewnym przełomie w dotychczasowej narracji o powojennych losach Warszawy.

APTEKI SZPITALNE

Są pieniądze na informatyzację szpitali

Ponad 42,6 mln zł z UE trafi do mazowieckich placówek medycznych na realizację projektów wspierających apteki szpitalne. Dofinansowanie unijne otrzymają szpitale m.in. z Radomia, Warszawy, Płocka i z Koźienic. Środki pochodzą z regionalnego programu ope-

racyjnego województwa mazowieckiego.

Przeszło 34 mln zł otrzyma Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu. Placówka jest liderem projektu, w którego ramach zainformatyzowane zostaną apteki w pięciu szpitalach. Oprócz lecznicy w Radomiu będą to: Mazowiecki Szpital Bródnowski w Warszawie, Mazowiecki Szpital Wojewódzki im. św. Jana Pawła II w Siedlcach, Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie oraz Mazowieckie Centrum Rehabilitacji STOCER. Projekt przewiduje m.in. zakup nowo-

czesnego sprzętu i oprogramowania, modernizację szpitalnych aptek i poprawę ich funkcjonowania, np. podniesienie efektywności dystrybucji leków i wyrobów medycznych.

Ponad 5,1 mln zł na realizację projektu informatyzacji aptek szpitalnych otrzymał Radomski Szpital Specjalistyczny im. dr. Tytusa Chałubińskiego. Przeszło 2,2 mln zł trafi do szpitala w Koźienicach, a blisko 1,2 mln zł do Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie.

..... (oprac. jm)

REKLAMA

Różycki / Mansurian / Bruckner

2019 / 2020

Dyrektor Artystyczny
Andrzej Boreyko

Filharmonia Narodowa

18.10 piątek / 19:30

19.10 sobota / 18:00

Orkiestra Filharmonii Narodowej

George Pehlivanian
dyrygent

Mario Brunello
wiolonczela

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras.

Rozśpiewani seniorzy

Uczestnicy zajęć „Śpiewnik domowy” w Domu Kultury Śródmieście nie próżnowali. Efekty będzie można ocenić osobiście w trakcie koncertu zespołu Oleander pt. „Zaczni od Bacha”. Jak nietrudno się domyślić, grupa wykona piosenki m.in. Zbigniewa Wodeckiego oraz utwory ze światowego repertuaru. Bilety w cenie 5 zł.

14 października, godz. 11.30, DK Śródmieście, ul. Smolna 9, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Uchodźstwo Polaków

Dziś odbędzie się promocja albumu „Przez Morze Czerwone. Rzeczpospolita Polska na uchodźstwie 1945–1990”, którego autorem jest dr Tomasz Łabuszewski. Historia polskiej emigracji podzielona jest na cztery płaszczyzny, w tym płaszczyznę kulturową. Bo to kultura była oknem na świat obywatelski PRL.

14 października, godz. 17.30, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

DLA DZIECI



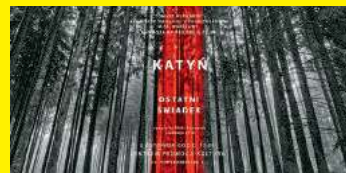
fot. mat. pras./d

Bańki mydlane w teatrze

Kto będąc dzieckiem, nie uwielbiał baniek mydlanych? Dziś w Płocku szczególna atrakcja. Teatr Baniek Mydlanych i widowisko „Tajemnica Bańki Szczęścia”. Na widzów oprócz sporej dawki dobrego humoru czekają ogromne bańki mydlane w różnych kolorach i kształtach. Widowisko polecane dla dzieci w wieku 4–10 lat.

15 października, godz. 10, Szkoła Muzyczna, ul. Kolegińska 23, Płock

KINO



fot. mat. pras./d

Katyn – ostatni świadek

Jutro w Centrum Promocji Kultury zostanie wyświetlony film „Katyn – ostatni świadek”. Produkcja opowiada historię dziennikarza Stephena Underwooda, który wpadł na trop związany za zbrodnią katyńską w 1940 r. Dociera do informacji o tym, co tak naprawdę wydarzyło się w Katyniu. Wstęp wolny.

15 października, godz. 17, Centrum Promocji Kultury, ul. Podskarbińska 2, Warszawa

PRELEKCJA



fot. mat. pras./d

Kabaret w roli głównej

Pod hasłem „Nogi, nogi roztańczone” zostanie ogłoszona prelekcja poświęcona historii przedwojennych warszawskich kabaretów. Uczestnicy spotkania będą mogli wysłuchać opowieści o najsłynniejszych kabaretach, w które wplecione będą romanse. Poznają też odpowiedź na pytanie, czym różni się kabaret od rewii.

15 października, godz. 18, Biblioteka przy Zawiszy, Al. Jerozolimskie 121/123, Warszawa

MUZYKA



fot. mat. pras./d

„Barka” dla Jana Pawła II

Już po raz kolejny w Radomiu będzie rozbrzmiewała ukochana pieśń Jana Pawła II. Tak jak w poprzednim roku w kolejną rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża planowane jest spotkanie „Barka na 100 gitar”, czyli wspólne odśpiewanie i zagranie na gitarach pieśni „Barka”. Organizatorzy zapraszają do czynnego udziału w wydarzeniu.

Środa, 16 października, godz. 20.30, pl. Jagielloński, Radom



PORAŻKA NA INAUGURACJĘ W LIDZE SIATKÓWKI KOBIET

SIATKÓWKA \ Po 16 latach żeńska siatkówka na najwyższym poziomie powróciła do stolicy. W swoim debiutanckim meczu w ekstraklasie Wisła Warszawa przegrała w Arenie Ursynów z #VolleyWrocław 1:3 (23:25, 26:28, 25:23, 21:25). Wisła zagrała w składzie: A. Lipska, K. Marcyniuk, E. Mikołajewska, K. Olczyk, K. Połec, A. Szymańska – A. Adamek (libero) – A. Banasiak.

IMPREZY SPORTOWE



Zofia Klepacka, windsurferka, mistrzyni i dwukrotna wicemistrzyni świata w olimpijskiej klasie RS:X, brązowa medalistka z Londynu 2012, na 100-lecie PKOl spotkała się z kibicami | fot. PZŻ/d

PKOl świętował w Warszawie swoje 100-lecie

11 i 12 października Polski Komitet Olimpijski świętował jubileusz 100-lecia polskiego ruchu olimpijskiego. Główne uroczystości odbyły się w Krakowie, bo to właśnie w tamtejszym Hotelu Francuskim 12 października 1919 r. zawiązano Komitet Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich. Warszawa 100-lecie świętowała w sobotę, biegając wokół Centrum Olimpijskiego.

Artur Szczepanik

Robert Michalski (19 min 8 s) i Paulina Taraszevska (24 min 34 s, oboje z Warszawy) uzyskali najlepsze czasy w gronie stu zawodników i zawodniczek na pięciokilometrowej trasie przy Centrum Olimpijskim w stolicy – w Biegu 100-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński podkreślił, że były to wyjątkowe zawody: – Łączyły promowanie zdrowego stylu życia z obchodami setnej rocznicy zawiązania się Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

W sumie w sobotę odbyło się pięć biegów odnoszących się do pięciu kółek olimpijskich, a nazwy – do ich kolorów. Zielony – dla dzieci. To kolor nadziei. Według św. Jana Pawła II, którego imię nosi Centrum Olimpijskie, młodzież jest światłem i nadzieją ludzkości. Żółty – bieg pod Everest i Lhotse w rocznicę zdobycia najwyższego szczytu Ziemi przez Wandę Rutkiewicz i wyboru Karola Wojty-

ły na papieża oraz 30. rocznicy śmierci Jerzego Kukuczki, który został uhonorowany Orderem Olimpijskim, najwyższym odznaczeniem MKOl. Czerwony – piątka z księciem Stefanem Lubomirskim, dla upamiętnienia pierwszego prezesa PKOl. Czarny – męska piątka w hołdzie Piotrowi Nurowskiemu, który zginął w katastrofie smoleńskiej, a w latach 2005–2010 pełnił funkcję prezesa PKOl. Niebieski – piątka superweteranów dla osób, które przekroczyły już „połowę setki”, czyli 50 lat. Najstarszymi uczestnikami byli 71-lletnia Ewa Katarzyna Kasierska z Poznania i o 10 lat starszy Zbigniew Duszyński z Warszawy.

W imprezie wzięli udział olimpijczycy. Zofia Klepacka przyznała, że dla niej ten dzień jest także wyjątkowy. – Dziś rozpoczynam studia w Wyższej Szkole „Edukacja w Sporcie” i wspominam październik 2018 r., kiedy to wraz z Robertem Celińskim i Markiem Pławgą doszliśmy do bazy pod Everestem na wysokość 5400 m, co nie udało się... Leszkowi Cichemu. To było wyczerpujące jak dla mnie podejście, ale wrażenia i wspomnienia pozostaną na zawsze. Chciałabym jeszcze wrócić w przepiękne Himalaje, ale na razie walczę o prawo startu w olimpijskich regatach Tokio 2020 – powiedziała medalistka igrzysk Londyn 2012, mistrzostw świata i Europy w żeglarskiej klasie deskowej RS:X.

Polski Komitet Olimpijski został utworzony 12 października 1919 r. podczas zjazdu założycielskiego zorganizowanego w salce konferencyjnej Hotelu Francuskiego w Krakowie przez działaczy turystycznych, lekkoatletycznych oraz narciarskich. Na prezesa został wybrany książę Stefan Lubomirski, a protektorat objął naczelnik państwa Józef Piłsudski.

PIŁKA NOŻNA

Sparing Wisły

W towarzyskim meczu drużyn ekstraklasowych Wisła Płock pokonała na swoim boisku ŁKS 2:0 (0:0). Spotkanie odbyło się w sobotę, w przerwie rozgrywek ligowych przeznaczonej na występy reprezentacji kraju. Bramki strzelili Oskar Zawada (50. min) i Artur Bogusz (76. min, samobójcza). Zawada wykorzystał dobre dośrodkowanie Patryka Stępińskiego. Wynik ustalił, w 76. minucie, łódzki obrońca Artur Bogusz, który po płaskim podaniu Stępińskiego w kierunku Olafa Nowaka skierował piłkę do własnej bramki.

SIATKÓWKA

Legia wygrywa

W 3. kolejce siatkarskiej II ligi mężczyzn Legia Warszawa podejmowała SMS PZPS Spała II. Po jednostronnym spotkaniu ekipa prowadzona przez Kamila Trzcńskiego bez większych problemów ograła gości 3:0. Warszawiaczy wygrali poszczególne sety 25:18, 25:22 i 25:13. Była to 2. wygrana do zera w hali przy ul. Niegocińskiej. W następnej kolejce (19 października) Wojskowi rozegrają derbowe spotkanie z warszawskim Metrem.

Nie przegap!

Czwartek, 17 października, godz. 17.30

Energa Basket Liga

Stelmet Enea BC Zielona Góra–Legia Warszawa

Transmisja w Polsacie Sport

SPARING

Remis w tajnym meczu Legii

Legia Warszawa zremisowała z Dynamą Mińsk 3:3 (0:3) w sparingowym meczu rozegranym bez udziału publiczności ani mediów na stadionie przy Łazienkowskiej. Jedną z bramek zdobył nowy nabytek drużyny gospodarzy, były piłkarz reprezentacji Polski Paweł Wszołek.

O szczegółach meczu doniosła strona Legia.net. Pierwszy kwadrans meczu w wykonaniu gospodarzy był podobno dramatyczny. Dynamo strzeliła im w tym czasie aż trzy gole. Obrońcy grali fatalnie. Rywale z łatwością dostawali się w pole karne. Filipp Iwanow pierwszego gola strzelił w... pierwszej minucie.

Fatalnie grał wracający po kontuzji William Rémy, który stworzył duet środkowych obrońców z Mateuszem Wieteską. Błędy popełniał też Luis Rocha. Do defensywy został też cofnięty Paweł Wszołek, który grał na prawej obronie.

W drugiej połowie Legia zagrała znacznie lepiej. Odrabianie strat rozpoczęła od gola Macieja Rosółka wprowadzonego w przerwie. Asystę zanotował Wszołek. Gola numer dwa w 65. minucie strzelił José Kanté, który wykorzystał błąd bramkarza Białorusinów. Do wyrównania, po stałym fragmencie gry i dośrodkowaniu z rzutu różnego, doprowadził z kolei Wszołek. Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:3.

(asz)